Nr. 227. Dnia 18 sierpnia. Piątek. Dnia 6 (18) sierpnia 1893 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym.

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Zagranicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, zwyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.

Reklamy za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop. każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Kantor własny *Kurjera* w Łodzi.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9—Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517. W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

Nadesłane.

— W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) jutro, o godz. 7-ej zrana, odprawiona będzie przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej uroczysta wotywa na intencję braci i siόstr bractwa Różańca św. z odśpiewaniem litanji i procesją.

— Jutro, o godzinie 9-ej zrana, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) odprawiona zostanie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu w puszce i procesją na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Panny Marji.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 10-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci solenna wotywa.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

O żądaniu przez rząd niemiecki nowych wysokich kredytów na cele wzmocnienia marynarki piszą inspirowane w ministerjum *Berliner Politische Nachrichten*, co następuje:

„Jeżeli prasę obiega w obecnej chwili pogłoska o nowych żądaniach na zwiększenie marynarki, to zauważyć przedewszystkiem należy, że z żądanych już dawniej kredytów znaczna część jeszcze pozostała do uchwalenia. Wedle memorjału, który dodany był do preliminowanego budżetu marynarki w r. 1889/90, potrzebne sumy na projektowane tamże okręty miały być do roku 1894/5-go, czyli przyszłego, ostatecznie uchwalone. Obecnie, jak widać, stanie się inaczej. Według pierwotnego planu, przypadało na r. 1894/5 już tylko 4·7 milj. do uchwalenia, aby zamierzone w r. 1889-ym zwiększenie marynarki wojennej przyprowadzić do skutku. Wszakże w żadnem z lat poprzednich nie uchwalono tych sum, jakie przewidziane były w memorjale, poświęconym reformie floty. Obok tego okazały się koszty budowy niektórych okrętów wyższemi od preliminowanych.

„W ten sposób dla dwόch tylko z czterech projektowanych pancerników kredyt udzielony okazał się wystarczającym, gdy dla dwόch innych „Weissenburg" i „Elektor Fryderyk Wilhelm", potrzeba jeszcze 3,2 milj. Z dziewięciu okrętów pancernych sumy uchwalone są dopiero dla jednej trzeciej części; dla czterech z nich, w budowie będących, potrzeba jeszcze 6, 9 milj. Dla dwόch nie wstawiono dotąd pierwszych nawet rat do budżetu. Najgorzej stoją rzeczy z korwetami krzyżowemi. Na budowę pierwszej z siedmiu projektowanych świeżo dopiero uchwalono ostatnią ratę; pierwszej zaś raty na budowę następującej odmówiono. Z czterech projektowanych krzyżowców dwa są gotowe; z dwόch statków awizowych teraz dopiero zabrano się do budowy drugiego, podczas kiedy według rzeczonego memorjału obydwa powinny były być gotowe już w r. 1890/1. Wynika ztąd, że cały szereg żądań z r. 1889-go oczekuje dotąd zaspokojenia. Kto wie, czy budżet z r. 1894/5 zdoła je pokryć?"

We Francji potęguje się z każdym dniem niezadowolenie z tego, że włoski następca tronu przyjął zaproszenie cesarza Wilhelma na manewry niemieckie w Lotaryngji i że przybyć tamże istotnie zamierza. Ale i we Włoszech uważają to wyzwanie Francji, to drażnienie jej uczucia narodowego, tak srodze pokojem frankfurckim upokorzonego, za niepotrzebne. Nawet organ prezesa izby deputowanych, Zanardellego, *Sentinella Bresciana*, nagania tę niedyskrecję. Z drugiej strony półurzędownie zaprzeczono jakniajenergiczniej pogłosce, jakoby gabinet włoski przez swojego posła w Paryżu dał rządowi francuskiemu uspokajające objaśnienia co do podróży księcia Neapolu do Lotaryngji.

Wyjaśnienia takie byłyby dyplomatycznym absurdem, zwłaszcza, że niema dla nich odpowiedniego punktu wyjścia. Francja wie o tem, że traktat frankfurcki z r. 1871-go, odstępujący Niemcom Alzację i Lotaryngję, stał się cząstką prawa międzynarodowego i że książę Wiktor Emanuel bez formalnego naruszenia stosunków przyjaźni z rzecząpospolitą w Lotaryngji, jako gość swojego sprzymierzeńca, cesarza Wilhelma II-go, przebywać może. Zadraśnięte będą tylko uczucia, a sfera uczuć tak jest subjektywną i nieokreśloną, że najwłaściwiej wcale w nią „dyplomatycznemi objaśnieniami" nie wkraczać, bo nic nie „objaśnią", a może jeszcze boleśniej zadrażnią.

We wtorek odbył się wybór posła do angielskiej izby gmin w Herefordzie, okręgu najponętniejszym i najwięcej budzącym zwykle współzawodnictwa. Przedstawiciel tego okręgu, gladstończyk, Grenfell, złożył niedawno mandat Herefordu, ponieważ nie podzielał opinji Gladstone'a co do sposobu załatwienia strony finansowej Home-Rule'u i przypuszczenia reprezentacji irlandzkiej do udziału w pracach ustawodawczych Westminsteru. Wybór wtorkowy przyniósł klęskę Gladstone'owi: większością 44 głosów wybrano bowiem konserwatystę Cooka, podczas gdy kandydat liberalny, Pulley, który już w r. 1885-ym reprezentował krótko ten okrąg, wyszedł z kwitkiem. Gladstone traci przeto znów jeden mandat swojego stronnictwa czyli dwa głosy w izbie: ubywa bowiem jeden głos whigom a przybywa torysom. Ztąd pewna goryez w obozie sędziwego szermierza sprawy liberalnej, ale do zbyt daleko sięgających wniosków o wzroście opozycji w kraju przeciw bilowi irlandzkiemu nie widzimy podstawy.

Książę Henryk pruski przybył d. 16-go b. m., o godzinie 11-ej wieczorem, do Genui. Król Humbert w towarzystwie księcia Neapolu i władz przyjął go uroczyście. Około północy na pokładzie yachtu „Savoja" udano się do Neapolu, gdzie wczoraj odbyć się miał wielki przegląd zgromadzonej floty. Następnie popłynął ma „Savoja" ku wyspie Maddalenie, gdzie odbędą się wielkie ćwiczenia morskie. W d. 23-im b. m. yacht powróci do Genui.

Do składu trybunału, mającego sądzić gabinet serbski Awakumowicza, skupczyna wylosowała onegdaj ośmiu sędziów radykalnych a ośmiu opozycyjnych, w części liberałów, w części postępowców.

Br. Z.

Echa letnie.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego.*)

Bad Oeynhausen w sierpniu.

Niewytłumaczoną dla mnie rzeczą jest, dlaczego publiczność, nawiedzająca co roku tak liczne rozmaite wody zagraniczne, pomija dotąd zupełnie Oeynhausen, tak znakomicie działające we wszelkich cierpieniach reumatycznych. Wina to zapewne samego zarządu kąpielowego, nie umiejącego sobie pozyskać gości. Dopiero też od dwόch lat pojawiły się w pismach naszych ogłoszenia o tutejszem zdrojowisku i od bardzo niedawnego czasu lekarze warszawscy zaczynają wysyłać tu pacjentów. Dziś jednak już bawi tu do trzydziestu rodzin z naszych stron.

18)

FELKA.

NOWELA.

(Dalszy ciąg.)

13-go kwietnia.

Kochana mamo!

Od kilku dni jestem trochę niezdrowa i ciągle mnie głowa boli. Ale to tylko pewnie z niewyspania i może trochę z tego, że poszczę. Żeby nie Wielki tydzień, jużbym się i rosołu napiła albo co więcej zjadła, ale nie chcę postu łamać, boby znów wszystko było na nic. Jeszcze wszystkiego trzy dni, więc, żeby tam nie wiem co, muszę wytrzymać. Chciałam już potem dwa razy tyle odpościć, ale nie wiem, czy to tak można, a okropnie się boję, żeby mi cały post przez to nie przepadł. Tyle się, moja mamo, napościć i nasuszyć, co ja, i dla jednego talerza rosołu wszystko stracić, to przecież strasznie żal. Już wolę troszkę odchorować, bo co tam, tylko żeby Pan Bóg mojej intencji wysłuchał. Wreszcie, jak sobie pomyślę, że to już za trzy dni będzie Wielka sobota, zaraz mi się lepiej robi.

A Romana, wie mama, na same święta do swojej babki jedzie. Niby na groby jeszcze zostanie, bo ja pan Kazimierz przez grzeczność trochę o to prosił, a ona się odrazu zgodziła, ale w sam wieczór w sobotę wyjeżdża. Jużem jej przyrzekła, że ją odprowadzę na kolej, tylko jestem niespokojna, czy się czasem nie spóźni. Bo ona zawsze coś takiego musi zrobić i tylko przez nią do kościoła się spóźniałam. Ale już ja ją sama teraz przypilnuję.

Do żakietki dokupiłam sobie pluszu i zrobię z niego rękawy i Marję Stuart. Trochę jestem za mała, ale to nic nie szkodzi, bo mi za to będzie więcej do twarzy. Jeszcze nie zaczęłam robić, bo mam inną robotę i swoją suknię muszę wykończyć, ale jak się wezmę do tego porządnie, we dwa wieczory będzie gotowe. Wreszcie można choćby jako tako zeszyć, aby tylko na groby starczyło. Pewnie i on ją będzie odprowadzał, tobyśmy z powrotem razem wrόcili. Jużem tak dawno ani razu sama z nim nie szła!

Ach, żeby te trzy dni jaknajprędzej zeszły! Czem bliżej, to mnie się wydaje, że to jeszcze dalej i nie mogę się doczekać. A jemu już tak niby nienaumyślnie powiedziałam, że chociaż państwo Skrodzcy na całe pierwsze święto z domu wychodzą, ale ja ciągle w mieszkaniu będę. Prosiła mnie coprawda Darecka do siebie, ale po co ja tam pójdę? Wolę w domu posiedzieć, a jeżeli kto przypadkiem przyjdzie, to go przyjmę, zamiast pani Skrodzkiej.

Ciągle sobie myślę, jak to ja u siebie będę święta wyprawiała. Już nawet umiem mazurki piec, a przy babach mamaby mi pomogła, prawda mamo? Wreszcie ja się ogromnie prędko wszystkiego nauczę, bo mam wielką chęć i od jednego razu dobrze pamiętam, jak co trzeba robić. Teraz z Jaśkiem przebierałam rodzynki i łuskałam migdały, tylko, że on ciągle zjadał i nic a nic nie chciał mnie się słuchać. Widziałam także, jak się ciasto zarabia, a to najważniejsza rzecz, bo już upiec, to przecież każdy potrafi. Bierze się słomkę i coraz się w babę wsadza: jak mokra, to źle i trzeba dłużej w piecu trzymać; dopiero jak sucha—można z formy wyjmować. Doskonale wszystko pamiętam.

Nie piszę nic więcej, bo już strasznie późno i tak mi się spać chce, jakbym z rok nie spała. Bo, widzi mama, on teraz coraz dłużej siedzi, czasami nawet do 12-ej w nocy, więc muszę potem bardzo długo siedzieć, żeby ze wszystkiem wydążyć. Choćbym niby mogła trochę wcześniej od nich odchodzić, ale mi zawsze ogromnie żal. Ciągle sobie powtarzam: „jeszcze troszkę, jeszcze chwilkę" i tak jakoś cały wieczór zejdzie, że nawet nie wiem, kiedy. Próbowałam raz i przy nim coś robić, alem sobie całą falbanę na lewą stronę złożyła i sfastrygowała i potem było jeszcze więcej roboty.

A niech mama będzie wesoła w święta, moja mamo droga, bo ja chcę być już zupełnie szczęśliwa przez te kilka dni: a jakby mama była smutna, to i jabym się nie mogła tak cieszyć i radować, jak teraz. A ja jestem, mamo, bardzo, bardzo szczęśliwa. Żeby tylko ta sobota i niedziela jaknajprędzej nadeszły! Niech mi mama całe swoje święta opisze, a ja to samo mamie zrobię.

Całuję mamę tysiące i miljony razy. *Felka.*

(D. c. n.) *Ignacy Dąbrowski.*

Dla większości czytelników sama nazwa Oeynhausen jest zapewne zupełnie obcą, dla informacji więc ich objaśnić muszę, że miejscowość ta leży w północnej Westfalji, niedaleko od Osnabrück, nad rzeką Werre i na linji kolejowej.

Mojem zdaniem, Oeynhausen zajmuje niezaprzeczenie pierwsze miejsce wśród wód zalecanych na cierpienia reumatyczne pod względem czystości powietrza, piękności położenia i skuteczności wód, nieustępujących cieplickim. Kto przez kilka tygodni prowadził sumiennie kurację, ten na pewno powraca do domu pokrzepiony na zdrowiu i zadowolony z pobytu. Jak uzdrawiająco działają kąpiele z kwasu węglanego (*Thermalbäder*), o tem przekonałem się naocznie na chorych, którzy po kilkunastu kąpielach mogli już chodzić o własnej sile, choć przywieziono ich tu zupełnie bezwładnymi. Ileż to anemicznych fizjognomij, już po kilkotygodniowym tu pobycie i kuracji źródłami solankowemi nabrało zdrowej cery i rumieńców.

Nie jest też Oeynhausen pozbawione przyjemności dostępnych tylko dla zdrowych ludzi. Wycieczki są niezbyt dalekie i bardzo piękne, a wszędzie za umiarkowaną cenę można się dostać wygodnym powozem. Ulubionym celem wycieczek jest oddalona ztąd o trzy kilometry Porta Westfalica, w położeniu bardzo uroczem, gdzie Wezera przecina dwie góry. Na Jakobsberg stoi ładny kościołek z cudownym obrazem Matki Boskiej. Z góry tej roztacza się śliczny i rozległy widok aż do Minden.

Z dalszych wycieczek godnem widzenia jest miasteczko Detmold, rezydencja księcia, z 9,000 mieszkańców, położone w górach Teutoburskiego lasu. Blizko ztąd znajduje się słynny pomnik Hermana.

Na zakończenie dodać muszę, że Oeynhausen ma wygodny hotel a nie drogi, a kuchnia też należy do lepszych, jakie się w Niemczech spotyka.

t. u.

Dziennik warjatów.

Lokatorowie zakładu dla obłąkanych w Bicêtre pod Paryżem niezwyczajni to warjaci, świadczy o tem jeden ze sprawozdawców *Journal des Débats*, który miał sposobność przejrzenia kompletu numerów dziennika, wychodzącego we wspomnianym zakładzie a redagowanego wyłącznie przez chorych na umyśle.

Tytuł dziennika *Wróg lekarza obłąkanych*, redaktorem zaś owego papierowego „anty-aljenisty" niejaki Karol Ettinger, z fachu aptekarz, od dwóch już lat z powodu „obłędu moralnego" zamknięty w Bicêtre.

Organ ex-aptekarza nie jest drukowany, lecz pisany, i wychodzi w 40-tu egzemplarzach autograficznych. Numer kosztuje 30 centymów, reklamy i ogłoszenia płacone są po 2 franki każde.

Jak już sam tytuł dziennika wskazuje, zadaniem jego walka z lekarzami warjatów. Wszystkie nawyknienia i śmiesznostki tych ostatnich przedmiotem są zjadliwej krytyki ze strony współpracowników *Wroga*. Szczególniej dyrektor zakładu, dr. Charpentier, ulubionym jest celem pocisków Ettingera i Sp. Dostaje się też niemało mężom politycznym Francji. Ongi zwalczał *Wróg* Gambettę, dziś wrogiem mu jest prezes ministrów, Dupuy. A wszystko to w artykułach ani więcej warjackich, ani mniej dowcipnych, niż te, które po różnych dziennikach bulwarowych Francji spotykamy.

Oto próbka stylu feljetonowego „Anty-aljenisty":

„Lekarz warjatów fin de siècle".

„Wczoraj zrana odwiedziła mnie śmieszna figura, oczywiście lekarz warjatów. Jakże wam się podobają lekarze warjatów? Bardzo to dla mnie miłe stworzenia, nawet wtedy, gdy nic z sobą nie przynoszą, co się najczęściej zdarza. Przepadam za ich ideami *fixes*, za owym świętym ogniem, jaki w ich oczach płonie, za zaniedbanym ich wyglądem. Idee *fixes* i błyszczące oczy odwiedzająca mnie figura posiadała w równym stopniu z innymi lekarzami, przewyższała ich jednak zaniedbanym strojem. Wpadła do mnie, jak huragan. —„Dzień dobry. Co słychać?" —„Nic nowego. A u pana?" —„Jakto, czy mnie pan zna?" —„Ja? nie, nie znam pana". —„Ach, tak, właśnie zapuściłem brodę, zresztą nigdy mnie pan przedtem nie widział." Już ten ostatni wzgląd wystarczał zupełnie. Nie odpowiedziałem na to nic, a zapytałem tylko o przyczynę odwiedzin: —„Jestem doktor Bourneville, lekarz warjatów"—rzekł z dumą. —„Domyślałem się tego." —„Przychodzę do pana, ponieważ wiem, iż dzielnym jesteś burszem i chętnie dla dobrej sławy gotowym coś poświęcić". Skłoniłem się w milczeniu. —„Co pan wolisz—zawołał nagle—czy zgnić, czy być spalonym?" Napadnięty znienacka, odrzekłem: —„Nie życzę sobie ani tego, ani tego". Teraz dopiero objaśnił mnie, iż chodziło tylko o losy ciała mojego po śmierci". Wynalazł właśnie nowy sposób spalania ciał, czy rozkładania. —„Wysuszam najpierw zwłoki—mówił dalej—jak śliwkę w piecu, poczem je zaopatruję w pewną substancję, która je, niby azotan watę, w rodzaj bawełny strzelniczej zamienia. Przykłada się zapałkę i pif, paf, bum! Wszystko razem wylatuje w powietrze. Jakże się panu pomysł ten podoba?" —„*Fin de siècle.*" —„Ale to jeszcze nie wszystko. Nietylko jestem w stanie zamienić zwłoki pańskie w rodzaj materji wybuchowej, ale urządzić z nich mogę ognie sztuczne, race, rakiety itp. Zmarłych członków rodzin ubogich gotów jestem za umiarkowaną cenę 30 fr. zamienić w ognie bengalskie. Za 10,000 fr. wspaniały urządzam fajerwerk z alegorycznym bukietem na zakończenie." —„Cudowne!" —„Nie na tem jednak koniec. Zagorzeli patrjoci spreparowane ciała swoje zapisywać mogą oddziałom artylerji. Można niemi nabijać armaty. Co za rozkosz w dziesięć lat jeszcze po śmierci swojej, własnem ciałem rozbijać w puch nieprzyjaciół Francji! I cóż nie nęci to pana?" —„Tak, pomysł to wspaniały, ale z własnemi zwłokami wolałbym się zatrzymać jeszcze czas jakiś". Tu lekarz schwycił za kapelusz i na pożegnanie nazwał mnie głową baranią. Cóż, kiedy mi się nie śpieszy. Gdyby wszakże któremu z szanownych czytelników moich mniej na czasie zależało, to niechaj się zgłosi do pana doktora Bourneville, wielce uczonego męża i lekarza warjatów w Bicêtre."

Ulubiony to temat Karola Ettingera, owo przypisywanie lekarzom zakładowym najdziwaczniejszych pomysłów i wynalazków. A oto jeden z aforyzmów „Anti-aljenisty", stałej w piśmie tem rubryki: „Nieomylność lekarzy warjatów: Każdy z ludzi nieraz przychodzi do przekonania, iż jest w błędzie, lekarz jednak warjatów nigdy się do pomyłki nie przyzna."

Ale i poważne rozprawy mieszczą się w „Anty-aljeniście". I tak: niedawno temu Karol Ettinger wystąpił z artykułem, nie bez racji omawiającym konieczność ścisłego odosobniania chorych umysłowo. Jeżeli obłąkanie ludzi udzielać się może zwierzętom, tem łatwiej—zdaniem autora—przechodzi z człowieka na człowieka. To też skarży się na lekarzy, iż nie dość bacznie strzegą odosobnienia chorych. W owem piekle, jakiem jest każdy zakład obłąkanych, w którem dzień i noc rozlegają się krzyki furjatów, najzdrowszy umysł zachwiać się w końcu może i zatracić.

Mimo wrogiego dla nich usposobienia organu warjatów, lekarze właśnie, jak zapewnia sprawozdawca *Journal des Débats*, głównymi są jego abonentami. Oprócz rozrywki, zdaje się, dziennik ten poważnych dostarcza im spostrzeżeń fachowych. (=)

Wiadomości bieżące.

= *Praw. wiestn.* zamieszcza rozporządzenie o przedłużeniu na rok przepisu, zawartego w III-im oddziale, 2-im punkcie Najwyżej zatwierdzonej d. 5-go maja 1890-go r. opinji rady państwa o zmianie postanowień, dotyczących pracy małoletnich, podrostków i kobiet w fabrykach, zakładach przemysłowych i warsztatach i o zastosowaniu przepisów o robocie i nauczaniu małoletnich w zakładach rzemieślniczych. Przepisy te obowiązują do d. 13-go października 1894-go r.

= P. minister finansów ogłasza w *Praw. wiestn.* rozporządzenie, na którego mocy Bank państwa w okresie czasu od 13 go sierpnia r. b. do 13-go stycznia 1894-go r. wydawać będzie zaliczenia na zastaw pożyczek premjowych szlacheckich, w ilości 160 rs. za każdy bilet pożyczki (100 rubli nominalnych), pobierając 4% rocznie.

= *Petersb. wied.* dowiadują się, iż ministerjum finansów za pomocą okólnika zaproponowało zarządzającym kantorami i filjami Banku państwa, aby na przyszłość wyżsi ci urzędnicy składali rok rocznie około d. 13 stycznia raporty o prowadzeniu się całego personelu Banku. Ta sama gazeta zapewnia dalej, iż istnieje projekt obsadzania na przyszłość wszelkich posad bankowych osobami, posiadającemi świadectwa z ukończenia wyższych zakładów naukowych.

= *Mosk. wied.* otrzymują następującą depeszę z Berlina: Jak się dowiadujemy, rząd niemiecki nie może zwołać konferencji handlowej przed październikiem, ponieważ związany jest zobowiązaniem względem partji agrarnej za pomoc, jaką partja ta okazała mu przy wotowaniu projektu reformy wojskowej.

= *Warsz. Dniewn.* zamieszcza następny biuletyn o przebiegu epidemji cholery w gubernjach Królestwa Polskiego:

	Zachor.	Zmarło	Wyzdr.	Pozostało
Gubernja łomżyńska.				
Osada Czyżów				
d. 16-go sierpnia	8	2	—	6
d. 17-go „	4	—	—	10
Osada Mazowieck				
d. 16-go sierpnia	1	—	—	5
d. 17-go „	4	2	1	6
Gubernja kaliska.				
Miasto Koło				
d. 16-go sierpnia	18	10	—	37
Wieś Rzuchowo	3	1	—	2

= Warszawski komendant jenerał-lejtnant Komarow, ogłasza w *Warsz. Dniewn.* o przybyciu do Warszawy w dniu dzisiejszym, o godz. 3-ej min. 28 po południu, pociągiem kolei terespolskiej J. E. dowodzącego wojskami okręgu wojennego warszawskiego, jenerał-gubernatora warszawskiego, jenerał-adjutanta Gurko.

= W *Warsz. Dniewn.* czytamy co następuje: „W końcu czerwca w pow. łukowskim zaaresztowany został dzierżawca folwarku Gołowierzchy, w gminie Krasuse, Stanisław Wiktor Dołbnia, który potajemnie jeździł po powiatach radzyńskim i łukowskim, nazywając się księdzem i świętokradzko spełniając obrzędy nad prawosławnymi, którzy jeszcze nie utwierdzili się w wierze. Podobno u Dołbni znalezione zostały rzeczowe dowody przestępnej jego działalności: ubranie księże, aparaty kościelne i książki. Z księgi przychodów i wydatków okazuje się, że za fałszywe spełnienie obrzędu ślubnego pseudo-ksiądz pobierał od rs. 20 do 25, a za chrzczenie dzieci od 75 kop. do rs. 2. Pseudo-ksiądz działał nie sam, lecz był tylko członkiem dobrze zorganizowanej bandy, której inni członkowie odgrywali role ajentów: przyjeżdżali do tej lub owej miejscowości, zapowiadali rychłe przybycie księdza katolickiego potajemnie spełniającego obrzędy, werbowali chcących wstąpić w związki małżeńskie lub ochrzcić u niego dzieci i wyznaczali punkt zebrania. Takimi pomocnikami, jak się wyjaśniło, byli mieszkańcy: wsi Szostki Michał Mirańczuk, wsi Przegaliny Małe Jan Dołbnia i gminy Serokomla Ludwik Szymanek; wszyscy oni zostali aresztowani. Z zebranych następnie wiadomości okazało się, że pseudo-ksiądz Dołbnia w maju r. b. w jednej tylko wsi Sawki w pow. radzyńskim połączył ślubami pięć par i ochrzcił 90 dzieci, a w czerwcu we wsi Utrówce w domu włościanina Daniela Ewina dał śluby trzem parom i ochrzcił 40 dzieci, zaś we wsi Łużki w domu Jana Sawczuka dał ślub pięciu parom i ochrzcił 80 dzieci."

= Dla dokładnego dopełnienia analizy produktów spożywczych w pracowni rozbiorowej miejskiej należy dostarczać artykuły w dostatecznej ilości, mianowicie jako *minimum* oznaczono: mąka, oraz wszelkie wyroby z niej od 8—10 łutów; masło, ser, mięso, słonina 10 łutów; herbata, kawa, kakao po 2 łuty; mleko, piwo, wino 0,04 wiadra; śmietana, śmietanka i różne napoje wyskokowe 0,02 wiadra.

= Ulicę Polną, poczynając od Mokotowskiej do rogatek, skutkiem robót brukowych zamknięto dla ruchu kołowego.

= Wydział hypoteczny warszawskiego sądu okręgowego ogłasza, że wyznaczono dzień 30-ty grudnia r. b. na ukończenie postępowania spadkowego po: Marji z Kowalewskich Pieniążkowej, właścicielce nieruchomości nr. 1106; po Wilhelmie Hejdenhejmerze, właścicielu sumy hypotecznej 20,000 rs.; po Józefie z Hipszów Szneitlowej właścicielce nieruchowości nr. 379; po Feliksie Wójcikiewiczu, właścicielu sum hypotecznych na 18,539 rs.; Emilji z Normarków Stalewskiej, właścicielce nieruchomości nr. 2863 i nr. 2864; po Emiljanie Góreckim, właścicielu nieruchomości nr. 5087 i nr. 1150; po Ignacym Smiechowskim, właścicielu nieruchomości nr. 1889 i nr. 2702 i po Mendlu Szwarcstajnie, właścicielu nieruchomości nr. 1097 i nr. 1087A.

= Zatwierdzone w d. 1-ym lipca r. b. Towarzystwo kolei połodniowo-wschodnich cyrkularzem, rozesłanym do zarządów kolejowych, oznajmia, że ukonstytuowany na nadzwyczajnem zebraniu ogólnem akcjonarjuszów skład zarządu, z d. 15-ym sierpnia funkcjonować zaczął. Do rady zarządzającej wybrani pp.: prezes M. Kulczyński, dyrektorowie ze strony akcjonarjuszów: P. Sawczyński, T. Lombardo, E. Kartawcew, M. Flüge, ks. Krapotkin, F. Połowcew i M. Bibikow. Zastępcy dyrektorów pp.: M. Domagacki, W. Bogdanowicz, M. Prochorow i M. Nieczajew. Towarzystwo kolei południowo-wschodnich powstaje z połączenia się kolei griazie-carycyńskiej i kozłowsko-woronesko-rostowskiej i na mocy ustawy załatwiać będzie wszelkie nieskończone dotąd sprawy, tyczące się wspomnianych kolei. Wkrótce sieć linij nowego towarzystwa powiększona będzie przez przyłączenie kolei orłowsko-griaskiej i liweńskiej. Biuro zarządu mieści się w Petersburgu przy ulicy Basejnej pod nr. 40.

= Dowiadujemy się od zarządu pocztowego, że w gub. łomżyńskiej po otwarciu ruchu na kolei nadnarwiańskiej nie zaprzestaną kursować dyliżanse na linji szosowej Czyżew-Zambrów-Łomża, wychodzące z Łomży o godz. 7-ej wieczorem, a z Czyżewa o 3-ej rano, gdyż utrzymują one komunikację pomiędzy Łomzą a koleją, której kolej nadnarwiańska nie zastąpi. Na linji Małkinia-Ostrów-Ostrołęka korespondencja będzie przewożoną po linji kolei nadnarwiańskiej w pociągach nr. 3 i 4, w osobnym przedziale wagonów pasażerskich.

= Wczoraj powrócił do Warszawy z majątku

Chroberz, z gub. kieleckiej, margrabia Zygmunt Wielopolski.

= J. E. biskup sufragan ks. Henryk Kossowski w dniu wczorajszym opuścił nasze miasto; udał się do Żytomierza.

= Radzca prokuratorji Królestwa Polskiego, r. st. Gerszt, na własne żądanie uwolniony został od obowiązków służbowych.

= Przybyli do Warszawy: senator r. t. Pochwiśniew z Berlina, profesor uniwersytetu petersburskiego rz. r. st. Łamanskij z Wiednia oraz zarządzający kancelarją JE. Jenerał-Gubernatora warszawskiego rz. r. st. Borzowski z Druskienik; wyjechali zaś: dyrektor gimnazjum męskiego radomskiego rz. r. st. Smorodinow do Radomia i członek izby sądowej warszawskiej rz. r. st. v. Ropp do Cesarstwa.

= Z teatru i muzyki.

* Teatr Letni w ogrodzie Saskim zapowiada na dziś po raz trzeci „Stadła paryskie" Albina Valabrègue'a.

Widowisko rozpocznie „Kawaler marcowy" Józefa Blizińskiego, w którym Ignacym będzie p. Wojdałowicz, ekonomem zaś p. Sikorski.

* W teatrze Nowym dziś i jutro „Weseli spadkobiercy", operetka Karola Weinbergera.

* Jutro w teatrze Letnim odegrany będzie po raz piąty „Zły zasiew" Ottona Vischera.

* Przyszłotygodniowy repertuar teatru Letniego zapowie na niedzielę, poniedziałek i czwartek „Ostatni grosz" Michała Wołowskiego i „Stadła paryskie", na wtorek balety „Brahma" i „Tańce perskie", na środę „Wicka i Wacka" Zygmunta Przybylskiego, na piątek „Halkę" Moniuszki, na sobotę zaś i w niedzielę premjerę komedji Meilhaca i Halévy'ego p. t. „Mateczka".

* W nadchodzącą niedzielę śpiewany ma być w teatrze Nowym „Ptasznik z Tyrolu", we czwartek i niedzielę następną offenbachowska „Piękna Helena", resztę dni wypełnią „Weseli spadkobiercy" Weinbergera.

* Krotochwila p. Kośmińskiego, p. t. „Ten czwarty", powróciła na repertuar teatrzyku Eldorado.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się osób na przedstawieniach w teatrach: Letnim 282, Nowym 410; w teatrzyku Eldorado 136, na operetce francuskiej 396; na koncercie orkiestry holenderskiej w Dolinie Szwajcarskiej 156 i na wystawie Muzeum rzemieślniczego 34.

= „Joanna d'Arc".

Jutrzejszy koncert w Dolinie Szwajcarskiej zapozna słuchaczów z dziełem wielce interesującem, jakiem jest poemat symfoniczny Moszkowskiego, pod umieszczonym na czele tytułem.

Na resztę programu złożą się utwory: Andersena, Liszta, Saint-Saënsa, Smetany, Wagnera i Volkmana.

= Wyjazd.

Zarządzający warszawskim kantorem banku państwa, bar. Driesen, przechodząc na wyższe stanowisko do Petersburga, w dniu wczorajszym żegnał się z urzędnikami.

P. Driesen zdał obowiązki zastępcze p. Makarenko, dyrektorowi wydziału dyskonta tegoż kantoru banku państwa.

= Kolonje letnie.

Wczoraj przed południem koleją wiedeńską do Gorzkowic wyjechały dziewczynki w liczbie 104 do Przedborza, gdzie się rozpoczyna trzeci sezon tegoroczny.

Wyprawieniem tej wyjątkowo licznej gromadki, oprócz osób do biura kolonij należących, trudni się lekarz delegowany, dr. Kazimierz Orzeł.

Dzięki zarządowi kolei wiedeńskiej dziewczynki wraz z czterema dozorczyniami pomieszczono w 3-ch wagonach, wyłącznie do ich użytku oddanych.

Dnia poprzedniego wszystkie te dziewczynki były rano w kąpieli, a potem wraz z dozorczyniami w kościele.

Przed kilku dniami powróciły w doskonałym stanie zdrowia z Sannik dziewczynki w liczbie 6-iu.

Bawiły one na wsi przez dwa sezony, t. j. przez osiem tygodni.

Całkowity koszt utrzymania tej gromadki poniosą właściciele fabryki sannickiej, pp. Natansonowie.

Wczoraj, o godz. 2-ej, powróciło 40-tu chłopców ze Stasinek w jaknajpomyślniejszym stanie zdrowia i w złotym humorze.

Od początku lata do obecnej chwili wysłano na wieś i do Ciechocinka ogółem 1,200 dzieci.

Po wysłaniu ostatnich dwóch grup do Stasinek i do Ługowa, liczba ich dojdzie ostatecznie do 1270.

Jutro rano, o godz. 8-ej m. 15, koleją nadwiślańską wyjadą do Stasinek na trzeci sezon chłopcy w liczbie 40-tu.

Chłopcy ci byli dziś rano w kąpieli, następnie zaś na nabożeństwie w kościele.

Dozorcami w trzecim sezonie w Stasinkach będą pp. Kozierowski i Leon Marcolla.

= Nowe szpitale.

Od pewnego czasu krążyły pogłoski o zamierzonem powiększeniu dwóch najznaczniejszych szpitali warszawskich.

Według ostatniej decyzji warszawskiej rady gubernjalnej dobroczynności publicznej, zamiast projektowanego powiększenia kilku szpitali w obrębie gub. warszawskiej otwarte być mają dwa nowe ogólne szpitale.

Instytucje te otrzymają osobne oddziały dla chorób zaraźliwych.

= Wydrwigrosze.

Wypadki nadużywania dobroczynności ogółu przez próżniaków i ludzi złej woli nie należą do rzadkości na bruku warszawskim.

Oto świeżo notujemy fakt, zakomunikowany nam przez p. Z., tutejszego kupca i fabrykanta.

Do p. Z. zgłosił się w tych dniach nędznie ubrany malec z listem, w którym niejaki J. A. M., zamieszkały przy ul. Złotej, błaga o pomoc materjalną, a przedstawiając w ponurem świetle położenie rodziny, złożonej z 5-ga dzieci i chorej żony, usilnie prosi o pożyczenie trzech rubli na wykupienie palta z lombardu, bez którego nie może starać się o pracę.

Pan Z., zdjęty litością, chciał zaraz żądanej kwoty udzielić, z uwagi atoli, iż ludzie złej woli kilkakrotnie już nadużywali jego dobrego serca, postanowił udać się pod wskazany numer i na gruncie rzecz sprawdzić.

Tu jednak miejscowy stróż objaśnił, iż pseudo-nędzarz, zawdzięczając łatwowierności dobroczynnych osób, żyje dostatnio, wyprawia wcale huczne wieczorki i jaknajregularniej płaci komorne.

Okazało się, iż M. nie przebiera w środkach, by wyłudzić choć odrobinę pieniędzy.

Pewnego razu żona wydrwigrosza udała, iż mąż jej umarł, i że nie ma ani grosza na pochowanie zwłok i na udzielenie łyżki strawy zgłodniałym dzieciom.

Składki się posypały, a niebawem też i mąż—nieboszczyk ożył, śmiejąc się z tych, którzy chętnie z ofiarnością pośpieszyli.

Ujawniamy fakty w przekonaniu, iż położy to tamę dalszemu wyzyskowi.

= Z Wisły.

Poziom wody na Wiśle, dosięgnąwszy stóp 14 cali 9, od godziny 4-ej zrana pozostaje w mierze.

W obrębie miasta woda z zamkniętego kanału wylała nieznacznie na Marjensztadzie, bulwark zaś warszawski na całej przestrzeni do Solca stoi pod wodą.

Z góry rzeki nadchodzą wiadomości, iż włościanie, celem ochrony zboża zżętego lecz jeszcze wilgotnego, przez ciąg całej doby przewozili je na grunty sąsiedzkie, od wylewu zabezpieczone.

Z Zawichosta nadszedł telegram, iż woda nieznacznie opada.

= Wyścigi w Pławnie.

Wyścigi w Pławnie odbędą się w d. 29, 30 i 31-ym b. m.

Gonitwy zapowiadają się w r. b. interesująco, z powodu podwyżki nagród, gdyż pławieńskie Towarzystwo otrzymało w r. b. rs. 1,500 subwencji od głównego zarządu stad rządowych, którą to kwotę rozłożono na trzy biegi płaskie z nagrodami po rs. 250, 550 i 700.

Koni zapisanych dotąd jest 47, z których jednak prawdopodobnie część wycofana będzie.

Ze znanych hodowców zapisali konie pp.: Józef Trzebiński z Miławczyc 3 konie, S. Niemojewski 5 koni, hr. Wład., Ludw. i Rom. Morsztynowie 5 koni, Maurycy hr. Zamoyski 3 konie, Aug. Ostrowski 2 konie, ks. Aleks. Lubecki 3 konie, H. Bloch 3 konie, pp.: Wład. i Antoni Helclowie 3 konie, Przemysław Rzewuski 3 konie, J. Gliński 3 konie i t. d.

Między licznymi gośćmi, spodziewani są w Pławnie: Jan i Edward Reszkowie.

Stajnia w Miławczycach poniosła w tych dniach dotkliwą stratę, gdyż swojski trener, ulubieniec kół sportowych, znany Józiek, podczas próbnego galopu, pośliznął się z koniem i uległ złamaniu żeber, skutkiem czego nie będzie mógł wystąpić na gonitwach.

Stajnia w Miławczycach produkuje, jak wiadomo, silne konie półkrwi, które się dały już poznać jako bardzo wytrzymałe w dystansowych biegach.

Z nich najwięcej znaną jest „Kochanka", urodzona i wychowana w tej stajni, która niedawno w wyścigach w Carskiem Siole w biegu 10-wiorstowym przyszła drugą, za słynnym biegunem „Wołyniem".

= Kradzieże.

Franciszek Cieślewski, zamieszkały pod № 10-ym przy ul. Wolność, oskarżył Antoniego Olszewskiego z pod № 7-go przy ul. Pańskiej, iż mu ukradł ubranie wartości rs. 36. — Leja Szyrmanowa, zamieszkała pod № 4-ym przy ul. Nowolipki, zameldowała, iż jej skradziono palto damskie wartości rs. 40. — M. Kowarskiemu, z mieszkania pod № 15-ym przy ul. Karmelickiej, skradziono ubrania na rs. 175.

= Pokąsanie.

Wczoraj, o godz. 10-ej wieczorem, przy rogu ul. Granicznej i Żelaznej Bramy pies, buldog, będący własnością Wojciecha Czajkowskiego, zamieszkałego pod № 12-ym przy ul. Grzybowskiej, silnie pokąsał Salkę Chilerowiczównę z pod № 44-go przy ul. Śliskiej.

Ch. udzielono natychmiastowej pomocy.

= Upadki.

W dniu wczorajszym, o godz. 3-ej po południu, w bazarze Borowskiego, w jatce pod № 11-ym, wpadła do piwnicy Marja Gliksonowa i silnie się potłukła.

G. odwieziono do domu, gdzie udzielono jej pomocy.

O godz. 7-ej wieczorem pod № 56-ym przy ul. Grzybowskiej 8-letnia Teofila Peltowiczówna, bawiąca się w oknie drugiego piętra, wypadła na bruk.

Dziewczynka poniosła ciężkie obrażenia.

= Przy pracy.

Wczoraj, w fabryce Fajansa pod № 8-ym przy ul. Solec, ślusarz, Wacław Kozłowski, zamieszkały pod № 69-ym przy ul. Czerniakowskiej, podnosząc dużą wagę, złamał prawą rękę powyżej łokcia.

Po udzieleniu pomocy na miejscu, poszwankowanego odwieziono do szpitala św. Rocha.

= Z braku dozoru.

Wczoraj, pod № 43-im przy ul. Mokotowskiej, półtoraroczny Bronisław Słomiak, pozostawiony na podwórzu bez dozoru, napił się mleka wapiennego.

Dziecko silnie zapadło na zdrowiu.

= Nagła śmierć.

W dniu wczorajszym zmarł nagle pod № 8-ym przy ul. Łuckiej 3-letni Wincenty Krontak.

Ciało zabezpieczono.

= Drobne ognie.

W dniu wczorajszym zdarzyły się dwa wypadki zapalenia się sadzy.

Jeden z nich wynikł o godz. 8-ej wieczorem pod № 31-ym przy ul. Nowolipki w mieszkaniu Nuchima Lichtenbauma drugi zaś o godz. 10½ wieczorem w domu pod № 129-ym przy ul. Marszałkowskiej.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 20-go sierpnia zaczną się egzaminy wstępne w seminarjum nauczycielskiem w Siennicy.

— D. 20-go sierpnia zaczną się egzaminy wstępne w gimnazjum męskiem płockiem do klas: przygotowawczej, czwartej, szóstej i ósmej; w pozostałych klasach niema miejsc wolnych.

— D. 20-go sierpnia zaczną się egzaminy wstępne i dodatkowe w pierwszem gimnazjum żeńskiem warszawskiem.

— D. 20-go sierpnia zaczną się egzaminy wstępne kandydatów do szkoły realnej łowickiej. Miejsc wolnych niema w klasach: 1, 2 i 3-ej.

ZE ŚWIATA.

× **Wspaniała ofiara.** Zamieszkała w Lugdunie wdowa po senatorze, pani Perret, przeznaczyła *dwa miljony* franków na zbudowanie w mieście tem i wyposażenie szpitala, przeznaczonego dla chorych dzieci, pozostających w stanie rekonwalescencji. Umożliwi to miejscowym szpitalom dziecięcym przyjmowanie chorych w znacznie większej, niż dotąd, liczbie. Plac pod budowę nowego gmachu znajduje się już w posiadaniu miasta, ofiarowany przez cesarzowę Eugenję.

× **Niespokojną noc** mieli z d. 9-go na 10-ty b. m. pasażerowie parowca „Norwich" w podróży z Harwich do Antwerpji. Do ładunku okrętu należały dwa ogromne tygrysy, oczywiście zamknięte w odpowiedni klatkach. Otóż zaraz po północy jednemu z tygrysów udało się wyłamać bok klatki i drapieżnik kociego rodzaju zaczął sobie spacerować po pustej przestrzeni pomiędzy pokładem a magazynami towarowemi na dnie statku. Załogę parowca zaalarmowały konie, które rzucaniem się gwałtownem i chrapaniem zwróciły uwagę na niebezpieczeństwo. Kapitan okrętu polecił otworzyć maleńkie drzwiczki na pokładzie i rzucać tygrysowi mięso, ile pożreć zdoła. Tygrys, wielce z takiego traktowania go zadowolony, ucztował ze dwie godziny, poczem, syt mięsa końskiego, położył się gdzieś w kącie. W ten sposób, karmiąc tygrysa „co wlazło", dojechano do Antwerpji, gdzie tygrysy miały być umieszczone w ogrodzie zoologicznym. Wezwano tedy 10-ciu żołnierzy, uzbrojonych w karabiny z ostremi ładunkami oraz cały tuzin posługaczy ogrodu zoologicznego. Sprowadzono nadto ogromną klatkę żelazną i postawiono w niej kubeł wody. Tygrys, pomimo wielkiego pragnienia, jakie mu dokuczać musiało, dopiero po czterech godzinach zdecydował się wejść do klatki, którą też skwapliwie zamknięto na cztery spusty.

× **W obronie czci.** Niby bohaterka z utworów Calderona, rozsławiła imię swoje po Hiszpanji pewna młoda kobieta, która z niesłychaną energją wystąpiła w obronie czci swojej, narażonej na szwank przez złe języki. Niezwykle piękna, typ ognistej, czarnookiej andaluzyjki, mieszkała wraz z mężem, przywiązana do niego bardzo, w jednej z *granaderia* (folwark, poświęcony hodowli bydła) w pobliżu Sewilli. Piękna *donna,* dbała wielce o cześć swoją, ogólnem cieszyła się poważaniem, jaknajlepszej

używając opinji. W sąsiedztwie szczęśliwej pary małżeńskiej żył rodzaj wioskowego Don Juana, pogromca byków, któremu nadzwyczajne szczęście w miłości przypisywano. Wedle utartej w wiosce legendy, żadna mu się kobieta oprzeć nie była w stanie, to też dotknęło to bardzo miłość jego własną, gdy natarczywe umizgi do nadobnej sąsiadki żadnego nie odnosiły skutku. Przez zemstę i z obawy utraty opinji niezwalczonego pożeracza serc niewieścich, rozpuścił bajkę, jako i tym razem zupełne odniósł zwycięstwo. Pogłoska doszła wnet do wiadomości pokrzywdzonej, która, nie zwierzając się nikomu, postanowiła w okrutny sposób ukarać winowajcę. W niedzielę, dnia 6-go b. m., po nabożeństwie zatrzymała się u drzwi kościelnych i w chwili, w której na progu świątyni pojawił się piękny *torredo*, rzuciła się ku niemu i przebiła go nożem, wołając: „Nie będziesz już więcej kobiet z czci odzierał", poczem sama oddała się w ręce żandarmom. Wszystkie dzienniki hiszpańskie wystąpiły z obroną znieważonej kobiety i uwolnienie jej w sądzie rzeczą jest z góry zapewnioną.

× **Korsarze chińscy.** Nadchodzą bliższe wiadomości o rozgłośnym napadzie, wykonanym przez korsarzy chińskich na statek holenderski „Rajah". Rozbójnicy kapitanowi okrętu, Hausen'owi, obcięli uszy i nos, wyłupili oczy, poczem trupa wrzucili do morza. W ten sam sposób pastwiono się nad 40-ma ludźmi załogi. Korsarze zrabowali ładunek statku, przedstawiający wartość dwóch miljonów guldenów. Okręt płynął z Penany do Pekinu. Trzy statki holenderskie, które się w pogoń puściły za korsarzami, pochwyciły jedną ich łódź z 16-ma rozbójnikami. Pomiędzy ofiarami napadu znajdowała się rodzina angielska, złożona z męża, żony i trojga dzieci.

BAŃKI MYDLANE.

Poetyczny symbol.

Młodzieniec, żegnając się z damą swojego serca przy blasku księżyca, rzecze nieśmiało:

— Panno Marjo! Niech pani raczy przyjąć na pamiątkę ten... ten... sznureczek.

— Sznureczek???

— Tak! Jako symbol mojego do pani... przywiązania.

*

Na przechadzce.

Pan i pani idą bardzo blizko siebie.

— Tak, panie —rzecze pani, krzywiąc usteczka w dąsie, z którym jej jest bardzo, ale to bardzo do twarzy— nie cierpię, nienawidzę mężczyzn.

— Zupełnie tak, jak ja.

— Jakto?

— Tak!... A dowodem... że... przekładam towarzystwo pani jednej nad towarzystwo mężczyzn dziesięciu...

*

Wiersz bez końca.

Jeżeli może być sznur bez końca, łańcuch bez końca, dlaczegóżby nie mógł być wiersz bez końca?

Oto próbka:

Pisze co dnia, myśl susząc
I głowę,
Wiersze tkliwe i długie,
Łokciowe.
I w koperty je wsadza
Różowe,
Listy do nich dołącza.
Łokciowe.
A redakcja myśl suszy
I głowę,
By zrozumieć te wiersze
Łokciowe.
Wreszcie rymów schwytawszy
Osnowę,
Buch do kosza poezje
Łokciowe!
I drukuje odpowiedź:
„Jałowe
W koszu leżą te rymy
Łokciowe."
„Zemsty!"—woła poetka.
Stalowe
Chwyta pióro, tnie wiersz.
Łokciowe.
Pisze co dnia, myśl susząc
I głowę,
Wiersze tkliwe i długie.
Łokciowe.
I w koperty je wkłada
Różowe,
Listy do nich...
I t. d. aż do... skutku.

Ilość obrotów wiersza pozostawia się uznaniu łaskawych czytelników.

Na przytułek rzemieślniczy.

Od współpracowników fabryki R. Plewkiewicz i S-ka, jako pozostałość z ofiary mszy św., odprawionej dnia 6-go b. m., rs. 12 kop. 26.

Dla biura nędzy wyjątkowej.

Administracja kiosków ma zaszczyt przesłać kop. 30 kary od siedzącej w kiosku za spóźnianie się.

Dnia 16-go sierpnia 1893 r. *Kurnatowski.*

Od nocnego szwajcara hotelu Europejskiego rs. 3.—Wacław R. 2.—J. R. rs. 3.

Na kolonje letnie.

Posłańcy № 150 i 312 tytułem kary składają rs. 1.—Nierozegrane w baccara rs. 1.

Na łódzkie kolonje letnie.

W kantorze *Kurjera Warszawskiego* w Łodzi złożyła panna Aniela W. rs. 3 pochodzące z wygranego zakładu.

Nekrologja.

Ś. † P.

JÓZEF PAWEŁ LEWANDOWSKI,

b. urzędnik, emeryt, wice-prezes zarządu Tanich Kuchni w Warszawie, po krótkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 16-go sierpnia 1893 r., przeżywszy lat 65. Pogrążeni w głębokim smutku: matka, dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo do dolnego kościoła św. Aleksandra w dniu 19-ym sierpnia, to jest w sobotę, o godz. **10-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —3437—

† Ś. p. Marylka Teleżyńska,

najukochańsza córka Mikołaja Teleżyńskiego i ś. p. Marji z Warhanków, przeżywszy lat 10, po krótkiej i ciężkiej chorobie, w dniu 17-ym sierpnia r. b. powiększyła grono aniołków. —3431

† Ś. p. Antoni Zaremba-Celiński,

obywatel ziemski,

na kuracji w Ciechocinku będący, dnia 8-go sierpnia r. b. zgasł tamże w dwudziestym piątym roku życia.

Pokój jego zacnej duszy. —3417

Ś. † P.

Jan Nepomucen Budzyński,

emeryt, b. budowniczy zarządu pałaców Cesarskich i obywatel m. Warszawy,

po długich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, dnia 14-go sierpnia r. b., zakończył życie, przeżywszy lat 75. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 19-ym sierpnia, tj. w sobotę, o godz. **11-ej** przed poł. w dolnym kościele św. Krzyża. Wyprowadzenie zwłok nastąpi w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski, na które to obrządki w głębokim smutku pozostałe dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych. Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą. 3—3410

† W sobotę, dnia 19-go b. m., o godzinie **10-ej** zrana, w kościele powązkowskim, jako w rocznicę śmierci

ś. p. Bolesława Rębalskiego,

odbędzie się nabożeństwo załobne, na które pozostała wdowa zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3387—

† W dniu 20 lipca r. b. w Nowej Aleksandrji (gub. lubelska), po długich i ciężkich cierpieniach zmarła ś. p.

Malwina z Połtawskich Szklińska,

1-go ślubu KONCEWICZ,

o czem zawiadamia się krewnych, przyjaciół i znajomych.

† Dnia 21-go sierpnia, w poniedziałek, jako w drugą rocznicę śmierci

ś. p. Heleny Paidly,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele miejscowym w Grodzisku, o godzinie **9-ej** zrana, na które pozostały mąż z córkami zaprasza przyjaciół i życzliwych. —3423

† **Za duszę**

ś. p. Marji z Głogowskich

Wąsowicz,

zmarłej dnia 17-go sierpnia r. b., odbędzie się żałobne nabożeństwo w górnym kościele św. Krzyża, w sobotę dnia 19-go b. m., o godzinie **9 i pół** zrana. O dniu pogrzebu, będzie ogłoszone. —3436—

† Szanownemu duchowieństwu w szczególności zaś ks. rektorowi Kuliczkowskiemu i ks. Margońskiemu, który dysponując na śmierć ś. p. córkę naszą

Helenę Makowską,

okazał w całej pełni wzniosłe i wielkie przymioty zacnej swej duszy i poznawszy wartość zgasłej w kwiecie wieku istoty uczcił jej pamięć serdeczną i tkliwą przemową na grobie, jak również zacnym koleżankom naszej córki i wszystkim znajomym i przyjaciołom, którzy odprowadzili drogie nam zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku, składamy ze zbolałego rodzicielskiego serca najszczersze podziękowanie. —3425—

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 18-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Narada przedstawicieli russkich kolei w przedmiocie taryf na węgiel kamienny oświadczyła się za pozostawieniem w swojej mocy wszystkich opłat obowiązujących dotychczas w głównych komunikacjach.

MAŁŻEŃSTWA CYWILNE.

Wiedeń 18-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Pobyt węgierskiego prezesa ministrów, Wekerlego, w Ischlu wiążą powszechnie z kwestją upoważnienia gabinetu budapeszteńskiego przez cesarza do wniesienia ustawy o ślubach cywilnych. Wekerle miał kilkogodzinne posłuchanie u cesarza, poczem udał się do Wiednia. W Ischlu konferował również długo z hr. Kalnokym.

ZAMKNIĘCIE PRZYSTANI.

Berlin 18-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Przystań dla ambarkowania wychodźców russkich w Bremie zamknięto.

ZABURZENIA W PRADZE.

Praga czeska 18-go sierpnia. (*T. p. K. W.*)— Wczoraj przyszło tutaj do wielkich ekscesów. Tłum czeski wybił szyby w Kasynie szlacheckiem i w wielu domach niemieckich. Latarnie podruzgotano. Trzech policjantów pokrwawiono. Policja strzeże domów niemieckich. Rozrzucają pisemka ulotne treści socjalistycznej.

CARMEN SILVA.

Bukareszt 18-go sierpnia. (*T. p. Kur. W.*) — Stan zdrowia królowej Elżbiety polepszył się do tego stopnia, że rychłego jej powrotu do Bukaresztu napewno obecnie spodziewać się można.

FERMENT W HISZPANJI.

Madryt 18-go sierpnia. (*T. pryw. Kur. W.*) — Z miast, dotkniętych przekształceniem podziału armji na dywizje, donoszą o rosnącem niezadowoleniu i rozruchach. Kapitanom jeneralnym polecono powrócić na stanowiska. W Moran (prowincja sewilska) aresztowano 24 kobiet.

WOJNA DOMOWA.

Londyn 18-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Z Buenos Ayres donoszą, że stan oblężenia od dnia wczorajszego wszedł w życie w całej rzeczypospolitej argentyńskiej. Energiczny krok rządu przyczynił się bardzo do uspokojenia ludności.

FORTYFIKACJA KONGA.

Bruksella 18-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Inżeniera Vandermeera wysłano do Konga celem ufortyfikowania ujść rzeki.

KWESTJA SREBRNA.

Filadelfja 18-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Na konferencji przeciwników bilu Shermana postanowiono dążyć do zupełnego zniesienia tegoż. Liczą, że wniosek ten zdobędzie 25 głosów większości.

POSUCHA.

Paryż 18-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Z Montluçon donoszą, że z powodu długiej suszy wyschły rzeki i źródła. Część hut żelaznych w Commentry zawiesiła pracę z powodu braku wody.

UPAŁY.

Londyn 18-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Panują tu tropikalne upały. Mnóstwo porażeń słonecznych.

CHOLERA.

Petersburg 18-go sierpnia. (*Tel. Ajen. półn.*)— *Praw. wiestn.* ogłasza, że w Petersburgu w d. 15-ym b. m. zmarł na cholerę jeden żołnierz. Odpowiednie środki dezynfekcyjne zostały zarządzone.

Berlin 18-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Pomimo nieponowienia się wypadków cholerycznych władza zabroniła odbycia się w d. 23-im b. m., jako w osiemdziesiątą rocznicę bitwy pod Grossbeeren, zabaw ludowych na błoniach w okolicy Tempelhofu.

Berlin 18-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Nowych wypadków cholery w Berlinie nie sygnalizowano. Stan zdrowia w mieście jest wyborny.

Bukareszt 18-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*) — W ostatnich 24-ch godzinach zachorowało w Braile na cholerę osób 8, zmarło 12, w Sulinie zachorowało 13, zmarło 8, w Gałaczu zachorowało 9, zmarły 2, w Czernawodzie zachorowały dwie, jedną zmarła, w Festiti zachorowały trzy, zmarło 5.

Rzym 18-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Z Neapolu donoszą, że w ostatnich 24-ch godzinach zachorowało tamże na cholerę osób 10, zmarło 6. W Sulmonie były dwa wypadki. w prowincji Campobasso kilka, w Tulonie jeden.

Poznań 18-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Lekarz jeneralny piątego korpusu armji, Schrader, dawniejszy lekarz przyboczny cesarza Fryderyka, tknięty został apopleksją w Ostrowie. Stan jego budzi najpoważniejsze obawy.

Paryż 18-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Celem przyjęcia nowej russkiej eskadry śródziemnomorskiej czynione są w Tulonie wielkie przygotowania na połowę września.

Paryż 18-go sierpnia. (*T. pryw. K. W.*) — W Aiguesmortes przyszło do krwawych starć pomiędzy robotnikami francuskimi a włoskimi. Dziesięciu zabitych, 26 rannych.

Paryż 18-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur W.*) — Stan ranionego Lockroy jest krytyczny.

Bruksella 18-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— *Journal de Bruxelles* dowiaduje się, że niektórzy fabrykanci russcy powierzyli fabrykom belgijskim roboty, zamówione dawniej w Niemczech.

Bruksella 18-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Według wiadomości z Konga, pobito tam arabów na wszystkich punktach.

Amsterdam 18-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Uczestnicy zgromadzenia socjalistycznego zebrali się przed izbą deputowanych. Policja wezwała ich do rozejścia się, gdy jednak zaczęto miotać na nią kamieniami, dobyła pałaszów. Wachmistrz i kilku ludzi z tłumu ranieni. Porządek przywrócono.

Bazylea 18-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Prezydent szwajcarskiej kolei centralnej, Vischer, popełnił samobójstwo.

Londyn 18-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Mimo zaprzeczeń, plan zabezpieczenia długu bieżącego „Northern Pacific Railvay" jest zapewniony. Giełda jest wszelako w obawie o dalsze wstrząśnienia w amerykańskich papierach kolejowych.

Leeds 18-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. Warsz.*)— Kolej północna z powodu podrożenia węgla zawiesiła ruch trzydziestu pociągów.

Waszyngton 18-go sierpnia. (*Tel. pr. K. War.*) — Obliczają, że większość za zniesieniem bilu Shermana w izbie reprezentantów wyniesie 30 do 40-tu głosów.

Berlin 18-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—
Ruble w gotówce 212 30 (wczoraj 213.15)
Ruble na dostawę 212 75 (wczoraj 213.50)

GIEŁDA.

Warszawa, 18-go sierpnia.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały 213.50 i 214.—, co się równa kursom 46.85 i 46.72½ bez kosztów. W Petersburgu, z powodu święta, giełda dziś nie jest czynną. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty drogim kursem 47.40 (odpowiadającym kursowi 211.— m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy, lecz obniżyło tę cenę wobec powyższych lepszych taksacyj i braku gotówki na rynku pieniężnym do 47.30 (t. j. 211.40 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 10 kop. na korzyść rubli, a przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego 2½ kop. na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu października r. b. po 47.45 i w końcu b. m. po 47.42½, 47.40 i 47.37½.

Waluty obce w średnim ruchu. Berlin długoterminowy brano po 47.30. **Krótkim Berlinem obracano po** 47.40, 47.37½, 47.35, 47.32½ i 47.30, nie zatrzymując się dłużej przy żadnym z tych kursów. **Londyn** krótki bez obrotów. Za **Paryż krótki** osiągano po 38.30, jak twierdzi ceduła. **Wiedeń krótki** bez ruchu.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 47.45, za Londyn krótki 9.63, za Paryż krótki 38.40 i za Wiedeń krótki 77.15.

Dyskonto bankowe w Berlinie 5%, **w Londynie 4%, w Paryżu 2½%** i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

W papierach obroty były średnie, lecz ospałe, przy tendencji bez zmian. Za listy likwidacyjne żądano po 97.20 i 97.—, względnie do wielkości odcinków, bez nabywców. Pożyczki wschodnie w zaofiarowaniu nominalnem po 102.— II-ej em. i po 103.— III-ej em. Ceniono pożyczki premjowe z r. 1864-go I-ej em. po 242.—, premjówki II-ej em. z roku 1866-go po 226.—, których zabrano kilkanaście po 225.75, i po 195.— listy premjowe szlacheckie. Pożyczki wewnętrzne 4% z r. 1887-go I-ej **serji ceniono po** 95.50, oraz po 95.— trzy pozostałe a nabyto kika tysięcy IV-ej s. po 94.70.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 100.35 I-ej serji i po tymże kursie cztery następne serje, oraz po 99.— **listy zastawne ziemskie 4½%**, a umieszczono kilkadziesiąt tysięcy 5% listów po 100.10 i 100.15, oraz kilkanaście tys. 4½% listów zastawnych ziemskich po 98.85 i 98.75.

Listy zastawne 5% m. Warszawy **ofiarowano** po 102.30 I-ej serji, po 102.15 II-ej, III-ej i IV-ej serji i po 101.40 V-ej i VI-ej ser.

Zapłacono za kilka tys. marek w gotówce po 47.25.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne, lecz wyczekujące.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 11.43^{3}, do 11.46^{4} *netto.* Wiadro 78% rs. 9.10 do rs. 9.12½—2%. Dowozy i zaofiarowanie znacznie większe. Usposobienie słabsze.

W. O.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 18-ym sierpnia r. b.—Wedle zwyczaju, dostawy w dniu dzisiejszym jako w piątek bardzo małe. Pszenicy wcale nie ofiarowano, w niepewności z powodu groźnych pogłosek o zniszczeniach przez deszcze i powodzie. Żyta 200 korcy, owsa 300 korcy. Za żyto płacono po 4.20, średnie 4.05, ceny tej za normalną uważać nie można. Owies sprzedawano po 2.80 do 3 rs. z powodu, iż gatunek wyłącznie był średni. Siana i słomy nie wiele dostawiono. Siano bardzo drogie 45 do 50 kop., słoma po 25 do 28 kop. za pud.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga** kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 18-go sierpnia 1893 r.

	wyszło:		przyszło:		pozostaje:	
Żyta	—	wag.	—	wag.	10	wagonów
Owsa	1	„	—	„	—	„
Mąki żytniej	—	„	—	„	—	„
Mąki pszennej	—	„	—	„	2	„
Kaszy jaglanej	6	„	—	„	82	„
Kaszy gryczanej	—	„	—	„	4	„
Ryżu	—	„	—	„	13	„
Pszenicy	—	„	—	„	8	„
Jęczmienia	—	„	—	„	1	„
Grochu	—	„	—	„	—	„
Gryki	1	„	—	„	2	„
Cebuli	—	„	—	„	—	„
Fasoli	—	„	—	„	—	„
Łoju	2	„	1	„	3	„
Makuchów	—	„	—	„	—	„
Mąki kartoflanej	—	„	—	„	1	„
Kukurydzy	—	„	—	„	—	„
Cukru	—	„	—	„	—	„
Rodzenków	—	„	—	„	2	„
Żelaza	—	„	—	„	—	„
Tranu	—	„	—	„	—	„
Razem	10	wag.	1	wag.	128	wagonów.

— **Artykuły żywności** (z dnia 18-go sierpnia r. b.). — Spory ruch panował dziś na wszystkich punktach targowych, choć dostawców zbyt wiele nie przybyło, bo zatrzymują ich jeszcze nie ukończone żniwa. Kupujących sporo. Ceny normowały się jak następuje: **Chleb** pytlowy bochenek 3-funtowy 10½ do 12 kop., chleb razowy 2½ do 3 kop., chleb tak zwany osiewany funt 3½ do 4 kop., na straganach i w koszach chleb pytlowy świeży i czerstwy bochenek 3-funtowy po 8½ do 9 kop. Bułki wszelkich gatunków świeże za dwie 1½ kop., za trzy 2½ kop., bułki czerstwe za dwie 1½ kop. żądają — **Mięso** wciąż w wysokiej cenie. *Wołowina* w lepszych częściach po 14—16 kop., w gorszych 11—12 kop., polędwica 22½—25 kop., ozór od 60 do 70 kop., cynadry od 20 do 25 kop., cztery nogi 40 do 60 kop., flak cały 60 do 70 kop., na wiązki od 3 do 3½ kop., łoju funt 12—13 kop., głowizna wołowa funt 5—5½ kop. *Cielęcina* za funt z ćwierci 15—16 kop., w innych częściach od 13—14 kop., wątróbka 25—30 kop., móżdżek 10 do 15 kop., cztery nóżki od 18 do 20 kop., łebek 14—16 kop. *Baranina* dyszek i comber 12—13 kop., w innych częściach od 10—11 kop. *Wieprzowina* od szynki 13—16 kop., szynki wędzonej funt 25 do 30 kop., kiełbasy wędzonej 22½ kop., schabu funt 15—16, słonina świeża i sadło 18—20 kop., słonina solona od 20 do 22 kop., szmalcu funt 20—24 kop. Prosięta sprzedają od 75 kop. do rs. 1.80.—**Drób** w jednej cenie: indyki rs. 2.50 do 4.00, indyczki od rs. 1.80 do rs. 2.05, kapłony od rs. 1, pulardy od 60 do 70 kop., kaczki od 45 do 60 kop., kaczki większe od 60 do 85 kop., gęsi młode od kop. 70 do 90, bite od rs. 1.00 do 1.40, kury od 60—70 kop., perliczki 70—75 kop. Kurczęta młode sztuka 15—25 kop.—**Ryby**: drogie łosoś świeży funt rs. 1.20, wędzony kop. 75, sandacz śnięty funt od 22—24 kop., szczupaki i karpie żywe funt od 40 do 45 kop., szczupaki śnięte od 20 do 25 kop., karpie śnięte funt 20 do 22½ kop., wszelkie inne ryby funt 10—12 k. Węgorza funt 30—35 kop. Jesiotra funt 40 do 45 kop., ikry funt 50—60 kop. Raków drobnych kopa od kop. 40, większych rs. 1 do 1.50. Śledzie uliki sztuka 4—5 kop., śledzie wędzone 2½—3 kop., śledzie tak zwane łososiowe sztuka 3—4 kop., śledzie zwyczajne sztuka od 2—3 kop.. na kopy rs. 1.15—2 rs.—**Nabiał** nieco taniej, mleko niezbierane kwarta 6 do 7 kop., zbieranego 4 do 5 kop., śmietanki kwarta 12—15 kop., śmietany 30—40 kop., masło bez soli od 30—35 kop. funt, solonego funt 24—30 kop., masło na kwarty 65—70 kop., masło śmietankowe funt kop. 60, ser zwyczajny od 7½—25 kop., ser owczy 15—25 kop. za baryłkę, śmietankowy funt od 16 do 18 kop., ser szwajcarski od kop. 20 funt twarożki od 6—8 kop., jaja za kopę od kopiejek 90 do rs. 1, na sztuki świeże u włościanek za trzy 5 kop. — **Owoce**: śliwek funt od 9 do 10 kop., renglody funt od 5 do 6 kop., gruszki sztuka od ½ do 2½ kop., jabłka tak samo, malin funt od 15—18 kop., truskawek garnuszek 25 do 60 kop., poziomek garnuszek 15—25 kop., jagód czarnych kwarta 5—6 kop., wiśni funt 8—9 kop., borówek garniec od 15—16 kop. żądają, orzechów laskowych kwarta od 9 do 12 kop., orzechów włoskich kopa od 15 do 18 kop., orzechów tureckich kwarta od 15 do 16 kop., cytryny sztuka od 3 do 5 kop., pomarańcze sztuka od 7—10 kop., powidła funt 14—18 kop., miodu funt 17½—30 kop., maku kwarta 22½—25 kop., grzybów wianek 25 do 30 kop. Grzybów świeżych błacik 10—20 kop., pieczarek tak samo. — **Warzywa**: Pietruszki pęczek od 1 do 4 kop., cebuli pęczek 2 do 5 kop., chrzanu pęczek od 5—10 kop., rzodkiewki pęczek 4 do 6 kop., kalafjory sztuka od 3 do 5 kop., ogórków kopa 15—20 kop.. sałaty główka do 2½ kop., marchwi pęczek od kop. 3 do 4 kop., kalarepy pęczek od 5—8 kop., buraków pęczek 2—4 kop. Strączków kwarta 3½—4 kop. Kartofli garniec od 5—5½ kop. Kapusty główka od 2—4 kop. Pomidory sztuka od 1½ kop. do 3 kop.

Cukier. *Petersburg* 12-go sierpnia.—Od ostatniego sprawozdania naszego, petersburski rynek cukrowy był nader mało czynny. Ceny zarówno towaru gotowego jak i dostawowego uległy obniżce, a po najniższych nawet cenach nie było odbiorców. Mączka cukrowa krystaliczna w towarze gotowym marek krajowych i zagranicznych, zewsząd jest zaofiarowywaną po rs. 5.80 do 5.85, lecz nie wielkie ilości zostały sprzedane. Z przyszłego zbioru ofiarowano towar z Kijowa po rs. 4.75, lecz wobec niekorzystnych z tamtąd wiadomości nabywców nie było. Mączki mielonej marek zagranicznych sprzedano drobnostkę po rs. 6.10 do 6.30. Rafinady przy cenach niezmienionych miały mierny odbyt.

Konopie. Dla konopi usposobienie osłabło, przy ruchu małym; zapasy towaru są średnie, a dostawa towaru nieznaczna. Płacono za pierwszy gatunek rs. 4.50, za drugi gatunek rs. 4.30, za trzeci gatunek rs. 4.20.

Wywóz trzody chlewnej. Pomimo podniesionych opłat wwozowych na granicy pruskiej, wywóz trzody chlewnej trwa w dalszym ciągu. We wtorek przepędzono z kolei terespolskiej na stację kolei wiedeńskiej paręset świń, przeznaczonych do Prus.

Unormowanie produkcji cukrowniczej. Właściciele fabryk cukru w kraju południowo-zachodnim oświadczyli się za unormowaniem produkcji. W tym duchu kijowskie biuro przedstawicieli fabrykantów cukru opracowało memorjał w sprawie przemysłu cukrowniczego, zawierający mnóstwo danych statystycznych, mających dowieść, iż gdyby nie było unormowania, produkcja cukru byłaby dwa razy większa, niż zapotrzebowanie. Nie zaprzeczając faktu drożyzny cukru, memorjał przypisuje to nadmiernym kosztom fabrykacji, które są dwa razy większe w Rosji, niż gdziekolwiek indziej. Wobec tego russkie fabryki cukru mają nader utrudnioną konkurencję z sprawunkami zagranicznemi, i dla tego poparcie przemysłu cukrowniczego jest niezbędne.

Wełna. *Rostów* 8-go sierpnia. (Jarmark wełniany). Pozostała po jarmarku ilość wełny, wynosi: około 150,000 pud. wełny hiszpańskiej i 100,000 pud. wełny russkiej. Z tych sprzedano w ostatnich dniach 100,000 pud. Usposobienie mocne. Płacą za wełnę ordynarną russką rs. 6. za pud.

Dr ***Jakób Halpern***, b. lekarz na klinikach zagranicznych. Choroby ***skórne i weneryczne***. Do 10 r. i od 3—5 po p. Nowy-Świat 36. 3396

Droga żelazna

WARSZAWSKO-WIEDEŃSKA

podaje do wiadomości, że bagaże i towary przybyłe na stacje odbierające po dzień 19 (31) maja r. b. a dotychczas nie odebrane przez adresatów, z mocy art. 40 i 90 ustawy ogólnej dróg żelaznych ruskich, będą sprzedawane przez publiczną licytację. Czas i miejsce odbyć się mającej licytacji jak również wykaz przedmiotów zakwalifikowanych do sprzedaży ogłoszono w numerach 30, 31 i 32 Warszawskich gubernskich Wiedomosti. Niezależnie od tego na wszystkich stacjach, tak wysyłających jak i odbierających są powywieszane odpowiednie ogłoszenia. 1031

KANTOR

Walentego Kronenberg

przeniesiony został z za Żelaznej Bramy nr 6 na ul. ***Królewską nr 18***. 3407

WARSZAWSKI ODDZIAŁ 3370

Cesarskiego Towarzystwa

racjonalnego polowania

podaje do wiadomości, iż ma do sprzedania ***szczenięta po pointerach*** czystej krwi angielskich. Cena za szczeniaka 6-tygodniowego ***rs. 25***. Po dniu 25 sierpnia doliczane będą koszta żywienia. Wiadomość w kancelarji zarządu Warecka 11.

— Dr ***M. Szwykowski*** powrócił. Marszałkowska 119. 3419

BELLE-VUE.

Dziś „***Piękna Helena***" z panią ***MONTBAZON*** w roli Heleny. 3433

KOMITET

Warszawskiego Tow. Wioślarskiego

zawiadamia pp. członków, że w dniu 19 sierpnia r. b. o godz. 9-ej wieczorem, w lokalu Towarzystwa odbędzie się ogólne zwyczajne miesięczne zebranie członków Towarzystwa.

Porządek dzienny następujący:

1) Odczytanie sprawozdania.

2) Sprawozdanie kasy od 1-go czerwca po dzień 1-go sierpnia r. b.

3) Balotowanie kandydatów.

4) Wnioski członków. 1026r

Zarząd Warszawskiego Oddziału T-wa Br. Nobel

zawiadamia, że

Pyronaftę (naftę bezpieczeństwa)

Ciężar gatunkowy 0·850, stopień zapalności 99°—100° C.
nabywać można tylko w następujących składach i sklepach:
własnym—Erywańska 18, telefonu 712.

W-go J. Serkowskiego,

Fabryka: Nowolipie 76, telef. 612.—Skład Leszno 37.
Skład Krak.-Przedm. 9, „ 70.—Wyłączny skład Pyronafty Krak.-Przedm. 19.

p. E. Trzcińskiej, Plac św. Aleksandra 18.

Za produkt jedynie w tych miejscach nabywany Zarząd poręcza.

Pyronafta pali się bez swędu w każdej lampie, daje wszelkie bezpieczeństwo i czyste, silne, zdrowe światło. Oszczędność w użyciu 15%.

Dostawia się do domów w naczyniach pudowych i półpudowych, hermetycznie zamkniętych i opatrzonych **plombą T-wa Br. Nobel.** 1461

Egzamina wstępne

W Nowym Zakładzie Naukowym 6-kl.

MARJI RAUM,

obecnie Nowy-Świat Nr 15, róg Jerozolimskiej,

rozpoczną się d. 1 Września, lekcje 5 Września, zapis pensjonarek i uczennic przychodnich od 24 Sierpnia, między godziną 10—3-ą.

Za zezwoleniem władzy szkolnej, Zakład rozszerza zakres nauk i otwiera w roku bieżącym kl. 5 i 6.

Kierunek Zakładu praktyczny. Prócz zwykłych nauk szkolnych wykład buchalterji, hygieny i pedagogiki. Rysunki oraz wszelkie roboty ręczne podług bardzo obszernego planu pierwszorzędnych szkół zagranicznych. Gimnastyka i śpiew chóralny. Konwersacja niemiecka i francuzka. Cudzoziemki na miejscu. Przyjmują się panienki od lat 7.

Specjalny oddział dla panien, chcących się uczyć wyłącznie robót ręcznych i krawieczczyzny. Ceny bardzo przystępne. 1525

ZAWIADOMIENIE.

Moskiewskiego kupca

WASILJA IWANOWICZA

POPOWA.

Handel herbaty jego firmy otwarty został w tych dniach, **w Warszawie**, przy ul. Miodowej Nr 16, w domu W-ch Franciszka Fuchs i Synów. 1508

Dobra Okazja!!!

Z powodu rozwinięcia spółki

ZAKŁAD

Kamieniarsko - Rzeźbiarski

Braci Türke,

za rogatką Wolską, ulica Młynarska № 31, naprzeciw Cmentarza Ewangielickiego, wyprzedaje gotowe **POMNIKI i NADGROBKI, po niepraktykowanie nizkich cenach.** 1533

Subiekt

obeznany ze sprzedażą przedmiotów gospodarskich, mebli i żelazno-galanteryjnych towarów, potrzebny do Magazynu Uniwersalnego, Rymarska 3, zgłaszać się od godz. 4—7 wieczorem. 1527

Korzystna zamiana!

Wskutek przyczyn osobistych, jest do zamiany na dom w Warszawie, piękny majątek ziemski wzorowo zagospodarowany, położony w Prusach.— Łaskawe oferty upraszam: Poznań Poste-restante F. R. B. za okazaniem kwitu anonsowego.— 1530

„ŁAGIEWNIKI"

Z dniem 12-go Sierpnia r. b., otwarty został w Warszawie przy ulicy Ceglanej Nr 21, pod firmą

„ŁAGIEWNIKI"

Skład Hurtowy Wódek i Spirytusów

produkowanych w gorzelni, rektyfikacji i dystylarni położonych w **Łagiewnickim** majątku, o czem ma honor zawiadomić tak pp. Handlujących jak i Sz. Publiczność, i polecić rzeczone wyroby, a zwłaszcza potrójnie oczyszczone wódki.

„Juljanówka" i „Łagiewnicka."

1509 Z poważaniem

Administracja dóbr Juljanów i Łagiewniki.

SKLEP

dystrybucyjno spożywczy, egzystujący od lat kilkunastu, jest do sprzedania z powodu zmiany interesu, z mieszkaniem odpowiedniem i z utrzymaniem dla liczniejszej rodziny, z targiem od 19-tu do 26-iu rubli dziennie.— Wiadomość: ulica Dobra № 49, mieszk. 25 Motkowski. 1531

Śliwki, Gruszki, Maliny, Jabłka na komputy

z Jankowa,

poleca SKŁAD NASION

„Ogrodnik Polski,"

Mazowiecka 11. 930r

Mamki wiejskie, ze świeżym pokarmem 1535

do umieszczenia w kantorze ZAWISTOWSKIEGO, Zgoda, róg Złotej Nr 2.

Powszechnie za najlepszy uznany

Pakunek „Celluloid"

w arkuszach i krążkach, poleca Fabryka „**NATALIN**" przy stacji Dr. Żel. W.-W. Poraj. 825r

Warszawskie Akcyjne Towarzystwo Pożyczkowe.

Kantor Główny, plac Warecki № 2,
Filja I-sza, Leszno № 2.
Filja II-ga, Krakowskie-Przedmieście № 70,

zawiadamia, że w d. 23 Sierpnia (4 Września) 1893 i dni następnych od godziny 10-ej zrana, w miejscowej sali licytacyjnej przy placu Wareckim Nr 2, odbywać się będzie

LICYTACJA

na sprzedaż zastawów we właściwym czasie nie prolongowanych, a zastawionych tak w Kantorze Głównym przy placu Wareckim Nr 2, jak i w Filji I-ej Leszno Nr 2 oraz w Filji II-ej Krakowskie-Przedmieście Nr 70. 1450

Ostatni dzień prolongaty do dnia 21 Sierpnia (2 Września) 1893 r.

Wykaz numerów zastawów podlegających licytacji w Gazecie Policyjnej.

Złoty Medal 1885 r.

KASSY ogniotrwałe Roberta Bohtego, **Nowy-Świat № 34.**

SPECJALNA FABRYKA

nagrodzona medalami na wystawach Europejskich i Amerykańskich.—Wyrób pierwszorzędny.—Ceny nizkie, znaczny wybór.—Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie 1427

W jednem z miast gubernjalnych jest do sprzedania

CUKIERNIA

na dogodnych warunkach. Wiadomość w Fabryce Cukrów Anczewskiego, Niecała Nr 4. 1502

Średni Azjatycki Magazyn

Ibrahim Dżano

z TASZKENTU,
Bielańska № 9
(Hotel Paryzki),

otrzymał wielki wybór **Taszkenckich i Samarkandzkich jedwabnych towarów.** 1494

Magazyn Mebli ZAŁĘSKIEGO i S-ki

w WARSZAWIE,

137. Marszałkowska 137,

posiada na składzie wielki wybór mebli wykwintnych i skromnych. Podejmuje się urządzeń apartamentów, podług rysunków. Dział dekoracyjno-tapicerski. Wynajem mebli mało używanych. 12r

SPÓŁKA HANDLOWA w ZAKOPANEM.

Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką,

poleca: wszelkie towary kolonjalne i spożywcze; wina, rumy, likiery, rosolisy i piwo. Porcelanę, szkło, naczynia kuchenne blaszane i żelazne. Materjały pisemne, przybory do szycia, toaletowe i galanteryjne. Bieliznę białą, włóczkową i prof. D-ra Jaegera. Wszelkie wyroby w zakres handlu żelaznego wchodzące. Wyroby koszykarskie, płótna krajowe i bieliznę stołową.

SKŁAD SERDAKÓW WŁASNEGO WYROBU.

Wielki skład wyrobów drzewnych, rzeźbionych według wzorów W-go Stanisława Witkiewicza.

Spółka Handlowa zaopatrzona jest we wszelkiego rodzaju towary potrzebne tak dla ludności miejscowej, jak i przybywających na sezon gości. 1238

Fabryka Kapeluszy i Czapek Karola Fichtner,

Marszałkowska 139.

na obecny sezon poleca

Czapki

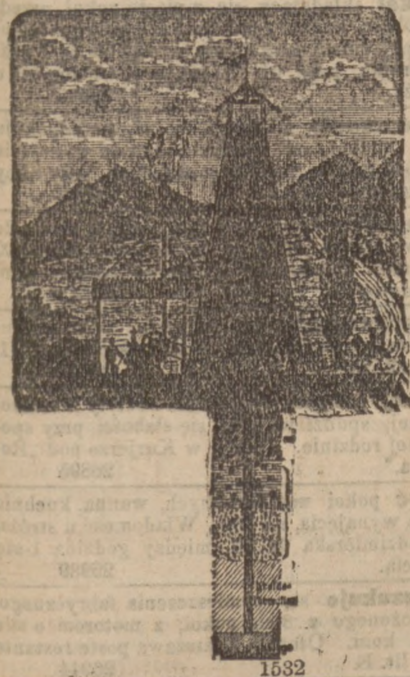
dla pp. Studentów Uniwersytetu, uczniów gimnazjum, szkół realnych, rządowych, technicznych, zakładów prywatnych. 1534

Materjał wyborowy. Ceny umiarkowane.

W 6-io klasowym Zakładzie Naukowym Żeńskim Anieli Hoene,

przy ulicy Mazowieckiej Nr 4,

zapis pensjonarek oraz uczennic przychodnich rozpocznie się w d. 29 Sierpnia. 1465



Studnie Artezyjskie Olaf Terp

inżenier,

Aleja Róż № 3,

w Warszawie.

Specjalista studni artezyjskich ***od r. 1868***

Wskazówki geologiczne bezpłatnie.

Najzupełniejsza pewność co do wielkiej obfitości wody do celów fabrycznych.

1532

Tarcze szmerglowe,

Papier szmerglowy szklanny i ***krzemionkowy,***
Płótno szmerglowe, szklanne i ***krzemionkowe,***

w najlepszym gatunku i po tanich cenach u firmy

H. SOMYA

Dom Handlowy i Biuro Techniczne

w Warszawie, Bracka 25. 1288

SKLAD TOWARÓW MANUFAKTURNYCH

oraz różnych

CHUSTEK I KOŁDER EDWARDA PINKUS

obecnie znajduje się przy ulicy ***Gęsiej pod Nr 16, mieszk. 5,*** w domu W-go Poznańskiego. 1536

Nauka i wychowanie.

Adres: Francuzki z muzyką lub bez, świeżo przybyłe swoim kosztem, są do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie pierwszorzędne Jasińskiej, Świętokrzyzka 15, oficyna parter. 26947

Biuro pedagogiczne potrzebuje nauczycielki, w charakterze współpracownicy. Mazowiecka 11. Dąbrowska. 26788

Francuzki, szwajcarki młode, szukają posad. Mazowiecka 11. Biuro pedagogiczne Dąbrowskiej. 26974

Korepetytor do greckiego, dla ucznia klasy IV-ej potrzebny zaraz. Długa № 28, mieszkania 8. 26914

Młoda, inteligentna niemka, z południowych Niemiec, zupełnie nie mówiąca po polsku, do czasu znalezienia miejsca, życzy udzielać konwersacji. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Konwersacja." 26970

Potrzebna jest wykształcona młada niemka, znająca również język francuzki, do studjowania literatury niemieckiej, oraz do nauki języka francuzkiego. Oferty sub „Literatura" przyjmuje Kurjer. 26882

Poszukuje się nauczycielki na prowincję, z prawem udzielania lekcyj na pensji. Wiadomość: Nowy-Swiat № 14, mieszkania 6, od godziny 1-ej do 3-ej. 26907

Poszukuje korepetytora za lekcje muzyki. Nowy-Swiat 1, m. 12. 26993

Potrzebna bona francuzka do Moskwy. Wiadomość od 2-ej do 4-ej, Warecka 9, mieszkania 6. 26728

Potrzebny jest korepetytor, znający gruntownie języki starożytne, do ucznia klasy czwartej. Żelazna 22.—Braun. 26834

Potrzebna jest francuzka do udzielania lekcyj. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod A. Z. 16. 26715

Upoważniona od władzy wdowa po urzędniku, przyjmuje uczennice na stół i stancję z gimnazjum 2-go, przy ul. Nowo-Wielkiej № 13 d., mieszkania 14, przyczem zapewnia się troskliwa opieka, oraz pomoc w naukach 26916

Uczni wyznania mojżeszowego średnich zakładów naukowych, przyjmuje na stół i mieszkanie, nauczyciel religji 2-go męzkiego progimnazjum i 2-go żeńskiego gimnazjum. J. F. Duchowny. Ulica Leszno № 17, mieszkania № 30. 26933

Zapis dzieci i osób starszych pragnących się zapoznać z metodą freblowską, w zakładzie Zofji Garbowskiej, Zielna 11, rozpocznie się dnia 1 września. 26952

Doniesienia osobiste.

„**Czarnobrewa**" list na poczcie. 26905

Dla Zdrowego list na poczcie. 26874

„**Prawdziwość**" ma list na poczcie do odebrania. 26906

Katolik, były urzędnik, obecnie czasowy kupiec miasta Warszawy, w sile wieku, wysoko inteligentny, wykształcony, łagodny i szlachetny, poszukując żony z dobrego domu, wdowy do lat 35 lub panny z posagiem niewielkim, uprasza osoby życzące wejść z nim w korespondencję adresować listy: Warszawa poste-restante „Abelardowi 35", za okazaniem numeru kwitu niniejszego ogłoszenia Kur. Warsz. 26437

Kawaler lat 35, szlachcic, katolik, właściciel folwarku wartości 15 tysięcy rubli, bez długu, poszukuje za żonę panny lub wdowy z przyzwoitej rodziny, zamiłowanej w gospodarstwie i życiu domowem, z niewielkim posagiem. Brunetki lub szatynki mają pierwszeństwo. Panie traktujące rzecz serjo, raczą nadsyłać oferty: Warszawa poste-restante dla „15,000 Z. M." O wysłaniu proszę zawiadomić w Kurjerze. 26766

„**Serjo**" wysłał listy dla „Incognito", „Topoli", „Heleny w gub. płockiej", „Łagodnej № 5", „Malinki", „Sabiny", „Czorta", „pani K.", „P. J. S." i t. d. Wogóle odpowiedziano na 41 nadesłanych ofert. Dwie oferty pozostawiono bez odpowiedzi, jako żądające nie listów, a śpiesznego przyjazdu. 26941

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Administrację, zarząd domu przyjmę. Złożę żądaną kaucję. Oferty przyjmuje Kurjer „Gwarancja." 26967

Dwie młode, inteligentne panny, z których jedna ze znajomością buchalterji, poszukują jakiegokolwiekbądź zajęcia. Łaskawe oferty J. N. przyjmuje Kurjer. 26893

Francuzka inteligentna poszukuje miejsca. Ulica Warecka 15—5, front. 26892

Młody człowiek, posiadający piśmiennie języki russki i polski, z kaucją rs. 300, poszukuje posady rządcy domu, kasjera lub jakiegokolwiek zajęcia. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. H. Kc. 27003

Ogrodnik poszukuje posady od św. Michała do Cesarstwa lub Królestwa, dobrze znający prowadzenie ogrodu fruktowego, warzywnego, szkółek, szklarni. Oferty pod „Ogrodnik" przyjmuje Kurjer. 26929

Poszukuję miejsca magazyniera, kontrolera, 14 lat praktyki, kaucji rs. 2,000. Oferty przyjmuje Kurjer „J. S. 32." 26873

Uczeń farmacji poszukuje kondycji. Wiadomość u Skomorowskiego, Stare-Miasto, apteka. 26971

Urzędnik znający przepisy policyjne za mieszkanie poszukuje zarządu domem. Oferty przyjmuje Kurjer pod „№ 150." 26906

Za kawalerski pokoik lub wynagrodzenie prowadzę meldunki. Marszałkowska 46, m. 16. 26897

100 rs. za wyrobienie handlowcowi posady rządowej lub prywatnej, skromnej lecz stałej. Oferty: Leszno 12, mieszk. 4, „Edwardowi." 26928

b) Zaofiarowane.

Potrzebny uczeń do handlu, 14 do 17 lat.—Elektoralna 47. Olszewski 26942

Bona niemka z dobremi świadectwami poszukiwaną jest do rodziny niemieckiej.—Bliższe informacje: Żytnia 23, w kantorze fabryki. 26935

Do pracowni bielizny Gawrońskiego i Knaflewskiego, Nowy-Świat 57, w wydziale bielizny męzkiej potrzebne: pomocnica krojczyni, zdolne maszynistki, podręczne, dziurkarki i uczennice zaraz płatne. 26949

Daleszyńska, magazyn mód, Marszałkowska 129, poszukuje osób uzdolnionych do staników, spódnic, rękawów oraz podręcznych. 26702

Młody człowiek może znaleźć zajęcie przy interesie handlowym. Wynagrodzenie za wspólnem porozumieniem. Twarda № 6, mieszkania 40. 26871

Niemki, francuzki, polki freblówki, z dobremi rekomendacjami, znajdą pomieszczenie zaraz i po wakacjach przez Kantor Komisowy, Nowosenatorska 6. 25233

Osoba młoda, inteligentna, znająca dobrze język russki, poszukuje miejsca kasjerki lub sklepowej. Stare-Miasto № 19—27. 26459

Osoba mogąca czytać głośno parę godzin dziennie, zechce się zgłosić: Miodowa № 12, mieszkania 14. 26978

Osoby kompletnie uzdolnione w robocie ubiorków dziecinnych znajdą stałe zajęcie.—Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod literami K. U. 26927

Potrzebny jest uczeń zaraz do warsztatu chirargicznego, od lat 14 do 15, porządnej konduity, z wykształceniem przynajmniej 1 klasy. Ulica Bielańska № 9, do sklepu F. Balukiewicza. 26945

Potrzebne są staniczarki zdolne do pracowni Aleksandry, Twarda 22. 26936

Potrzebni do Ekaterynburga uzdolnieni krawcy. Życzący otrzymać miejsce, o warunki mogą się zgłaszać listownie do S. S. Muchina. 26934

Potrzebne panny do staników i spódnic.—Szpitalna № 3, mieszkania 9. 26931

Potrzebny chłopiec do gości, starszy. Marszałkowska 146. 26918

Potrzebny czeladnik krawiecki do czarnej roboty, na wyjazd do Lublina. Magazyn D. Rożeckiego. 26930

Panny zdatne potrzebne do staników i spódnic zaraz. Tłomackie № 13, m. 19. 26911

Potrzebna zaraz lub od 1-go września sklepowa do składu cukierków. Znające ten fach i mówiące trochę po niemiecku mają pierwszeństwo. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Cukierki." 26883

Potrzebne maszynistki, dziurkarki do bielizny. Pańska № 5, m. 11, Jasińska. 26908

Potrzebne są kobiety do roznoszenia mleka zaraz. Karmelicka 7, m. 6. 26880

Potrzebne maszynistki do kołnierzy. Nowolipie № 45, m. 6. 2 876

Potrzebne panny do szycia mankietów i kołnierzy. Ulica Zajęcza № 12, m. 14. 26868

Panny maszynistki potrzebne są do pracowni bielizny za bardzo dobrem wynagrodzeniem; również przyjmuję dziewczynki do nauki na przychodnie lub ze wszystkiem. Ogrodowa 18, mieszk. 20. 26998

Potrzebne podręczne i uczennice do kwiatów. Rymarska 16, m. 9. 26995

Potrzebna jest panna do znaczenia. Kapitulna № 5, w sklepie. 26991

Potrzebni czeladzie stolarscy na roboty krzywe meblowe. Ulica Śliska № 7. 26990

Potrzebna do wyręczania w gospodarstwie osoba w średnim wieku, umiejąca czytać po russku. Wiadomość: klub ułański w Łazienkach. 26988

Potrzebna kobieta samotna do posługi za mieszkanie i 3 ruble. Jerozolimska 16, mieszkania 5. 26983

Potrzebne uczennice do krawiecczyzny.—Chmielna № 19—20. 26976

Potrzebne zaraz maszynistki do bielizny.—Leszno 63, m. 15. 26964

Potrzebna jest zdolna maszynistka do pończoch. Ul. Czerniakowska № 98, mieszkania 22. 26951

Potrzebna jest zaraz maszynistka do maszyny Singera. Marszałkowska № 142, mieszkania 5. 26960

Potrzebna jest do kantoru kobieta niemłoda inteligentna, z czytelnym charakterem pisma, mówiąca dobrze po francusku i niemiecku. Poważne rekomendacje i poręczenie wymagalne. Oferty z własnoręcznym opisem życia, jak również wyszczególnieniem wymagań, proszę zostawiać w kantorze Kurjera Warszawskiego dla „Praca kobiety." 26956

Potrzebna bona izraelitka na wyjazd. Twarda 6, m. 28, od 3 do 5-ej. 26953

Potrzebna podręczna do krawiecczyzny.—Krakowskie-Przedmieście № 21, mieszkania 5. 27001

Panny kompletnie zdolne do staników i spódnic potrzebne są zaraz. M. Glińska, Nowy-Świat 41. 27002

Potrzeba czeladzi szewckich na męzkie pasowe i na imitację szytych. Ulica Długa 28, m. 17. 26789

Potrzebna doskonale uzdolniona panna do krawiecczyzny za całodzienne utrzymanie i znaczną pensję. Długa 27, m. 19. Zgłaszać się między 3 a 6-tą po południu. 26733

Potrzebna zaraz maszynistka do maszyny pończoszniczej. Zielna № 4, m. 6. 26761

Uczniowie i nakładacze potrzebni są zaraz do litografji Fajansa, Krakowskie-Przedmieście 58. 26891

Uczniowie dobrej konduity potrzebni do cukierni. Róg Brackiej i Alei Jerozolimskich. 26690

Zdolni ślusarze maszynowi znajdą natychmiast stałe i korzystne zajęcie w fabryce O. Klose'go w Koninie. 2109r

Zarząd robotniczego Stowarzyszenia spożywczego poszukuje zdolnego i energicznego kupca do prowadzenia sklepu stowarzyszenia. Wieloletnia praktyka, najlepsze świadectwa oraz znajomość języka niemieckiego wymagane. Piśmienne oferty z załączeniem curiculum vitae nadsyłane być powinny do Żyrardowa, stacja Ruda Guzowska, do J. Kossutha. 26875

Kupno i sprzedaż.

A) **Bardzo** tanio sprzedaję biżuterję złotą, srebrną, pierścionki najnowszych fasonów z brylantami i prawdziwemi kolorowemi kamieniami, pierścionki 56 próby od rs. 2, ślubne obrączki złote od rs. 7 i t. d. Kupuję srebro, złoto, zamieniam na nowe. Przyjmuję wszelkie obstalunki podług najnowszych wymagań oraz reparacje, złocenie, srebrzenie, wszystko wykonywam tanio, sumiennie. Oraczewski, jubiler, Nowy-Świat № 36. 26219

A) **Meble**, garnitury czarne, orzechowe, otomany, szeslongi, łóżka, umywalnie, komody, szafy, kredensy, stoły, krzesła, biurka, sprzedaje tanio Koperski. Ulica Elektoralna 45. 26513

Adres: Trębacka 3. Magazyn Zaorskiej kupuje używaną garderobę damską, męzką. 26625

Bryczka elegancka do sprzedania. Nowe-Miasto 1. Wiadomość u stróża. 26987

Biuro dębowe ozdobne, dziewięć szuflad, rs. 45. Grzybowska 24, stolarz. 26972

Bufecik elegancki z blatem marmurowym do sprzedania. Róg Brackiej i Alei Jerozolimskiej, w cukierni. 26391

Do sprzedania fortepian Schradera 7 i pół oktaw za 200 rubli. Aleksandrja 20, m. 7, od 2 do 5-ej. 26686

Dębowe meble składane na letnie mieszkania poleca S. Gąsiorowski, Nowy-Świat № 49. 24111

Do sprzedania wyżeł ceter kurlandzki, kompletnie ułożony w polu; z próbą sprzedaję. Nowy-Świat № 26, stróż wskaże. 26884

Do sprzedania dwa zegarki złote damskie, antyki, eleganckie, z bogatemi emaljami.— Ceny przystępne. Zielna № 27, mieszkania 1, parter. 26958

Do sprzedania szafa sklepowa, łóżko z materacem sprężynowym. Marszałkowska 133, magazyn Dreżewskiej. 26975

Flance olbrzymich truskawek sprzedaję 60 kop. kopa. Tamka 21, m. 5. 26920

Fortepian i pianino sprzedaje lombard, Długa № 25. 26840

Fabryka powozów M. Sejdemana, Leszno 52, sprzedaje faetony używane z fordeklami i bez takowych, perelotkę na gumach, amerykan, bryczkę. 26559

Fortepian w dobrym stanie za 150 rs. Freta 20, m. 16. 26705

Garnitur mebli machoniowych, w dobrym stanie, do sprzedania bardzo tanio. Nowy-Świat 19, m. 14. 26558

Gruszki na pudy, funty, po niskich cenach poleca skład owoców, Chmielna 26. 26997

Garnitury meblowe stare i nowe, antyki, otomany, szafy, komody, stoły, meble gięte, stoliki do kart, sofki, łóżka, biurka, pianina, melodykony, szafki nocne, obrazy, lichtarze, wyroby platerowane, bronzy, lampy, kandelabry, dywany, wachlarze, galanteryjne wyroby, portjery i t. p. tanio nabywać można w Warszawskiem Biurze Komisowem i Ogłoszeń (Ungra), Krakowskie-Przedmieście 9, 1-sze piętro, róg Królewskiej. 26984

Garnitur salonowy, otomana do sprzedania tanio, robota dokładna. Jerozolimska 58, tapicer. 26097

Kasy ogniotrwało najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 25429

Lando, amerykan, platforemkę, konia, pianino amerykańskie sprzedam. Nowy-Świat 8, gdzie remiza. 26456

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.— Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 26564

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tanio. Krakowskie-Przedmieście 20, m. 15. 26509

Mebli garnitur gabinetowy 35 rubli, otomana 22, szeslong 16, garnitur czarny, obstalunki, przeróbki oraz 12 krzeseł dębowych urzędowej roboty bardzo tanio. Marszałkowska 77, Wodzyński. 26694

Meble. Makow, Solna 9, duży wybór mebli rozmaitych, nowych i używanych, kompletne urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Robota trwała. Ceny tanie. 26813

Maszyny pięknie szyjące od rs. 12 do 110.— Dzika 20, mieszkania 34, Tagszejn. 25744

Mebli garnitur francuski przez zbieg nieprzewidzianych okoliczności sprzedam tanio. Złota 25, m. 47, zrana od godziny 8-ej do 12-ej i od 4 do 7-ej po południu. 27000

Meble z czterech pokojów, prawie nowe, pozostawiono do sprzedania u rządcy domu, Krucza 10. 25892

Meble dębowe nowe do jadalnego pokoju do sprzedania za cenę 2,000 rs. Twarda № 10, mieszk. 11. 26950

Meble rozmaite, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, biura i inne po jaknajniższych cenach. Włodzimierska 1, mieszkania 13. 26966

Otomanę urzędowej roboty i szeslong dobry sprzedam. Marszałkowska 115—10. 26863

Otomany gustowne, garnitury salonowe, gabinetowe bardzo tanio. Bracka 10—18, drugie podwórze. 26164

Otomany trwałe od rs. 18, garniturek mebli za rs. 38. Widok 22—24. 26665

Pianino czarne zagraniczne tanio sprzedam. Żórawia 4, stróż wskaże. 26910

Rower spryedam tanio, gumy pneumatyczne. Chmielna 13, mieszk. 10, od 4—6-ej po południu. 26921

Rower pneumatyczny niklowany, nadzwyczaj lekko chodzący, tanio sprzedam. Nowe-Miasto, gdzie fabryka noży Bieńkowskiego, stróż wskaże. 26989

Rower nowy do sprzedania tanio. Świętokrzyzka № 19, stróż wskaże. 26951

Rower sprzedam. Furmańska № 19, mieszkania 12. 26597

Tanio garniturek mebli buduarowy fantazyjny. Żórawia 5, mieszkania 1. 26655

Tremo w ramach dębowych, bibljoteka i obraz do sprzedania. Marszałkowska 91, mieszkania 16. 26937

Urządzenie sklepowe do sprzedania. Nowa Praga, Stalowa 24, sklep kolonjalny. 26957

Interesa handl. i majątk.

Aptekarzowi sprzedam, wydzierżawię interes (apteka) w Łodzi. Piękna 62—7. 26969

A) **Sumy** mniejsze i większe może umieścić na dobre hypoteki Kantor Komisowy, Nowosenatorska 6, od piątej. 25470

A) **Sumy** hypoteczne, wszelkie należności nabywa, egzekwuje, sukcesje windykuje Kantor Komisowy, Nowosenatorska 6, od piątej. 25471

Do odstąpienia dzierżawa młyna wodnego amerykańskiego, 16 wiorst od Warszawy szosą. Wiadomość na miejscu w Walendowie, młyn „Konopka", przez stację dr. żel. warsz.-wied. Pruszków. 26829

Do sprzedania kolonja we wsi Niecki pod Warszawą, rozległości około 22 mórg. Wiadomość u właściciela domu № 54, Ogrodowa. 26821

Dom z ogrodem przy lesie na letnie mieszkania, w Nowo-Mińsku, tanio do sprzedania. Wiadomość na miejscu, na stacji, u W-go Kalinowskiego. 26982

Dom, ogród, w Kozienicach, gub. radomskiej, do sprzedania. Cena tysiąc rubli. U właścicielki Buchanowicz. 26900

Dobra ziemskie w gubernji warszawskiej, lubelskiej, siedleckiej, suwałkskiej, płockiej, kaliskiej sprzedam, zamienię oraz domy w Warszawie na 10%. Kapitały do lokacji na 6%. Wiadomość u pełnomocnika, Marszałkowska № 136, mieszkania 15, od 8—10-ej i 4—6-ej. 26898

Dom w Grochowie 1-ym, na 4-ej wiorście przy szosie, nowy, przestrzeni łokci 6,000, zdatny na fabrykę, do sprzedania. Wiadomość na miejscu, u właściciela Gutowskiego. 26777

Handel win krymskich i towarów kolonjalnych do sprzedania, egzystujący od lat 30, z obrotem roczuym 18,000 rubli. Wiadomość: Tłomackie 15, mieszk. 3, 10 zrana, 2—4-ej po południu. 26888

Jest do sprzedania pralnia dobrze procentująca, firma wyrobiona. Wiadomość: Wilcza 22, m. 10. 26902

Kolonja za rogatką Wolską, tuż przy plancie kolei obwodowej, obok fabryki Kozłowskiego, we wsi Koło, gminy Czyste, oznaczona numerem gminnym 17, dominjalnym 114, przestrzeni 18,740 łokci kwadratowych, z trzema budynkami mieszkalnemi oraz zabudowaniami gospodarskiemi, zaraz do sprzedania na bardzo przystępnych warunkach. Księga hypoteczna oddzielna. 26867

Kolonja w prześlicznej miejscowości, na terytorjum Jabłonny, we wsi kościelnej Chotomów (przystanek kolei nadwiślańskiej), składająca się z trzech włók, dwóch domów mieszkalnych, z zabudowaniami gospodarskiemi, inwentarzem w komplecie, tak żywym, jak i martwym, z krestencją tegoroczną, do sprzedania. Wiadomość: ulica Nowolipie № 42, m. 25, od 1 do 3-ej w południe. 26865

Korzystny interes! Z powodu choroby właściciela do sprzedania fabryka z całem urządzeniem, znana w kraju. Kapitału potrzeba około 5,000 rs. Bliższa wiadomość: ulica Bielańska, w sklepie tabacznym „Kogena." 26912

Mam rs. 2,000, poszukuję interesu bez blagi i ryzyka, może być fabryczno-przemysłowy. Mogę wstąpić do współki. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. „K. M." 26681

Miodosytnia Wysockiego, Podwale № 25, potrzebuje surowego miodu. 26981

Poszuknję kupna apteki z obrotem 2—3,000. Oferty z oznaczeniem szacunku przyjmuje Kurjer pod „Szacunek." 26894

Poszukuję interesu, branża mieszana, do 3,000 rs. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. „S. G. 23." 26872

Rs. 300 potrzeba zaraz na odpowiedni procent. Gwarancja pewna. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. sub „Firma." 26723

Restauracyjkę wydzierżawię ludziom fachowym na dogodnych warunkach. Nowolipki 53, handel win. 26675

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość: Krucza 47. 26315

Szynk do odstąpienia w dobrym punkcie, za przystępną cenę, z powodu zmiany interesów familijnych. Wiadomość u zegarmistrza, Marszałkowska № 84. 26266

Sklep spożywczy do sprzedania zaraz. Aleja Jerozolimska № 31, m. 10. 26630

Sprzedam lub zamienię na kolonję domek z dochodem 500 rs., dopłacę 2,000 rs. Radzymińska 57. 26687

Sklep spożywczo-młynarski do sprzedania. Łucka № 26. 26660

Sklep spożywczy, mieszkanie frontowe, pieczywo opłaca komorne, sprzedam zaraz.— Wielka 37. 26896

Sklep tabaczny i towarów piśmiennych, w ruchliwym punkcie i z wyrobioną klijentelą, z powodu wyjazdu do sprzedania. Leszno 28. 26913

Sklep mydlarski, 60 lat egzystujący, sprzedaję. Ulica Freta № 18. 26901

Sklepik z dystrybucją do sprzedania. Berga 8. 26899

Sklep mydlarski do sprzedania z powodu słabości. Sienna 22. 26890

Skład węgla w dobrym punkcie do sprzedania. Wiadomość: Nowogrodzka 24, sklep spożywczy. 26889

Sklep dystrybucyjno-norymbersko-piśmienny do sprzedania. Wspólna № 2, „Eleonora." 26885

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania zaraz z powodu nagłego wyjazdu. Wiadomość: Piwna 37, u Purzyckiego. 26879

Skład węgli do sprzedania. Ulica Sosnowa № 3. 26926

Sklep spożywczy do sprzedania tanio z powodu zmiany interesu. Ul. Świętokrzyzka № 35. 26996

Sklep spożywczy, może być i dystrybucja, bardzo dobry, do sprzedania. Chmielna 48, w dystrybucji. 26980

Szkoła freblowska do sprzedania. Wiadomość: Freta 10, mieszk. 14. 26979

Sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Pańska 81. 26968

Sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Karmelicka 5, w nowym domu. 26963

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu wyjazdu. Pańska 57. 26954

Sprzedam pralnię tanio. Piwna № 7. 26809

Zakład ślusarski potrzebuje pośredników na roboty budowlane za dobry procent. Tłomackie 13. 26886

Z powodu nagłego wyjazdu sklep spożywczy do sprzedania bardzo tanio. Ul. Krochmalna № 53. 26946

Zamienię dom na majątek średni blisko Warszawy lub sumę hypoteczną. Morawski, Przemysłowa 31. 26932

8,000 rs. potrzeba na spłatę długu hypotecznego w Warszawie, 7%. Wiadomość u adwokata Br. Wysockiego, Świętokrzyzka 20. 26887

50,000 lub częściowo do ulokowania na domy. Oferty „50" przyjmuje kantor Kurjera. 26903

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Trębacka 13, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 25430

Chmielna 15, od św. Michała na parterze 5 pokoi, w tych salon o 3-ch oknach, pasaż, kuchnia, przedpokój, waterklozet, 2 piwnice, 750 rs. rocznie. 26877

Do najęcia od października osiem pokoi, przedpokój, kuchnia, wodociąg, zlew, drugie piętro. Widne, suche, ciepłe. Cena rocznie 800 rubli. Nowy-Świat 34, wiadomość w sklepie Bohtego. 26764

Dla panienki kształcącej się pokój lub pomieszczenie, utrzymanie, fortepian. Szkolna 8—16. 26703

Do wynajęcia od 1 października 6 pokoi, z wszelkiemi wygodami, w ogrodzie, 1-sze piętro. Ul, Kaliksta № 17, stróż wskaże. 26870

Do wynajęcia zaraz, pierwsze piętro, 6 eleganckich pokojów, oraz 3, 5 pokojów, dom za Nowo-Zielną. Zielna 41. 36904

Do wynajęcia sklep z urządzeniem sklepowem i gazowem, za cenę 360 rubli rocznie. Wiadomość: ulica Włodzimierska № 2, w składzie wojskowym Iwanowa. 26938

Lokal składający się z pięciu pokoi, przedpokoju, kuchni i pokoju kąpielowego: (wanna, prysznic i klozet), do wynajęcia od 1 października, przy ul. Widok № 5, wiadomość u stróża. 26962

Mieszkanie z dwóch pokoi, przedpokoju i kuchni, od 1 paźzziernika do wynajęcia na 2-m piętrze, pomiędzy ogrodami, przy ulicy Koszykowej № 3. 26878

Magazyn duży, na 1-m piętrze, z windą do wynajęcia od 1-go października, rub. 300 rocznie. Wiadomość w biurze technicznem, Miodowa 15. 26943

Pomieszczenie dla panienki, z całodziennem życiem lub bez. Marszałkowska № 71, mieszk. 25. 26641

Pokój potrzebnym jest dla kobiety niezamożnej, spodziewającej się słabości, przy spokojnej rodzinie. Oferty w Kurjerze pod „Rodzina." 26895

Pięć pokoi umeblowanych, wanna, kuchnia do wynajęcia, na dole. Wiadomość u stróża, Włodzimierska № 25, między godziną 1-szą a 3-cią. 26939

Poszukuje się pomieszczenia fabrycznego, złożonego z 3-ch pokoi, z motorem o sile 2-ch koni. Oferty: Warszawa poste-restante pod lit. E. 26944

Pokój umeblowany, do wynajęcia z wszelkiemi wygodami, przy familji izraelskiej. Żelazna 73, m. 4. 26986

Salon, pokój, meble, fortepian. Mazowiecka 11, mieszkania 19, pierwsze piętro. 25987

Zaraz lub od 1 września do wynajęcia przy rodzinie pokój duży, z balkonem. Hortensja 7, mieszkania 28. 26973

Zaraz do wynajęcia salon, gabinet, przedpokój, elegancko umeblowane, obok kolumny Zygmunta. Podwale 4. 26866

4 pokoje obszerne i słoneczne, od frontu, przedpokój, kuchnia, pokój dla sług, wodociąg i zlew, na drugiem pietrze, za 380 rubli rocznie. Ulica Żelazna 71, róg Krochmalnej. 26869

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Kosińska przyjmuje panie na słabość z upoważnienia Rady Lekarskiej pokoje osobne. Marszałkowska 86, mieszkania 10. 26165

Adres Fabryki kwiatów Marji Fitkał: Leszno № 88. 22911

A) **Obiady** domowe po 40 i 50 kop. Szpitalna 3. 26948

Bilet pożyczki premjowej 1-ej emisji z 1864 r. z kuponami serji 17750 № 3 został skradziony 15 sierpnia b. r., o czem powiadamia się ogół publiczności. Nowy-Świat № 22 d., mieszkania 19. — Michał Kamieński. 26909

Fortepian wynajmuje godzinami, miesięcznie, tanio. Strojenia. Nowy-Świat 1—12. Strzelecki. 26992

Jest do oddania dziecko na własność, dwa i pół-letnie, płci żeńskiej. Wiadomość: Złota 20, u stróża. 26919

Nagrody rs. 5. Zgubiono woreczek skórzany z pieniędzmi, było rubli czterdzieści jeden i loterji klasycznej ćwiartka 5089. Proszę odnieść: Pokorna 5. Goldfajer. 26999

Paru chłopczyków i parę panienek znajdzie najtroskliwszą opiekę. Konwersacja francuzka, niemiecka. Złota 38, m. 15. 26955

Przyjmuje do roboty suknie, fason rs. 3, żakiety od 2-ch, robota staranna. Chmielna № 19—20. 26977

Petersburg.—Hygieniczna wystawa Witryna 352.—Exsiccator, zastosowania, przedstawiony przy wszelkich ważnych niezbędnych przedmiotów przy budowlach, jakoteż gospodarstwa wiejskiego, miejskiego obejrzeć można Broszurki bezpłatnie.—Ritter—Warszawa. 33236

Zakład tapicerski Klimkowskiego przeniesiony z ulicy Żórawiej na Mokotowską № 49; tamże potrzeba zdolnych czeladzi. 26925

Zginęła suczka mała, kasztanowata, z białemi piersiami i łapkami w poniedziałek w południe. Znalazca za nagrodą odprowadzi na ulicę Chmielną 33—15. 26716

150 Marszałkowska 150, róg Erywańskiej. Berlińska fabryka kapeluszy słomkowych i filcowych oraz fasonów grolinowych, sprzedaje i fasonuje wszelkie kapelusze. Ceny nizkie, fabryczne. 150 Marszałkowska 150, róg Erywańskiej. 26541

W drukarni *Kurjera warszawskiego*. — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 6 (18) Августа 1893 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).